Cena 5 zł.

SPORT
TYGODNIK

Nr. 32 (55) | Katowice, 27 maja 1946 | Rok II

Piłkarze angielskiej Armii Renu rozczarowali się co do wartości naszego footbalu

12:0 w Hamburgu

przegrała reprezentacja Warszawy

Hamburg. Drugie swoje spotkanie na terenie Niemiec z Anglikami rozegrała reprezentacja Warszawy w Hamburgu.

Tak samo jak i w pierwszym spotkaniu, Polacy właściwie nie istnieli wcale na boisku.

Przez cały przebieg gry miażdżącą przewagę mieli Anglicy i potrafili to wykorzystać w kapitalny sposób.

Zgromadzona licznie na stadionie publiczność pozostawała na swoich miejscach do ostatniej chwili spotkania, licząc na to, że drużyna angielska potrafi posłać reprezentantów stolicy z jeszcze większym bagażem bramek do domu.

W tej chwili nie wiemy co było przyczyną tak wysokiej porażki naszej reprezentacji: czy piłkarze Warszawy grali tak słabo, czy też wojskowa drużyna angielska była aż o tyle lepsza.

Jedno można już dzisiaj stwierdzić, że po niefortunnych występach hokeistów krakowskich w Pradze jest to drugi wielki nasz blamaż na arenie międzynarodowej.

Uważamy, że w przyszłości na imprezy mające naprawdę wielkie znaczenie propagandowe, o wiele nawet większe niż tournee po Francji, (o którym i tak nie tylko w samej Francji, ale nawet u nas w Polsce nikt wiele nie wie) należałoby wysyłać istotnie drużyny, które dawałyby pewną gwarancję, że z rozgrywanych spotkań wyjdą jako tako możliwie i nie oberwą porcji bramek, jakiej mimo nawet sześcioletniej przerwy dla obrony prestige naszego sportu odbierać nie możemy.

Tysiące Polaków przebywających jeszcze w angielskiej strefie okupacyjnej na pewno rozczarowało się ogromnie po oglądnięciu gry piłkarzy stolicy, a możemy nawet zaryzykować twierdzenie, że mogło mocno powątpiewać o wartości naszego odradzającego się sportu.

Wątpimy również czy wynik 12:0, który odbije się głośnym echem w prasie zagranicznej, zachęci drużyny francuskie, belgijskie, duńskie czy holenderskie, (z którymi PZPN zamierza wejść w kontakt), zmierzyć swe siły z naszymi piłkarzami.

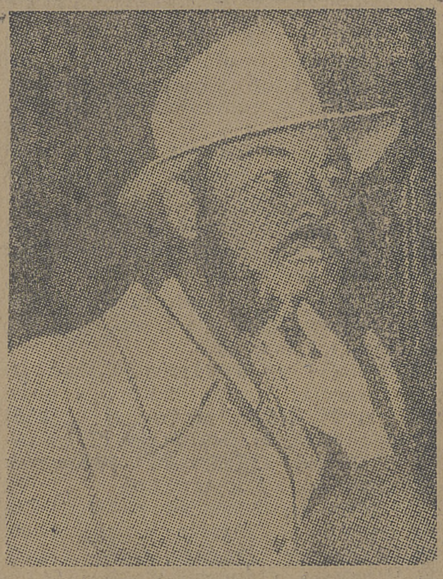
Przed meczem Louis-Conn



Zbliża się termin meczu bokserskiego o mistrzostwo świata wagi ciężkiej, w którym spotkają się Louis i Conn.

Zdjęcia nasze przedstawiają Louisa i Conna przy badaniu lekarskim oraz Louisa po treningu w „cywilu".

Louis trenuje bardzo pilnie jak widzimy nie ma nawet czasu, by pójść do fryzjera i ogolić się.



Polacy pierwsi na liście uczestników

PZB zgłasza Polskę

do wszechsłowiańskich mistrzostw bokserskich

Ob. Kaliniak omówił w Pradze szczegóły turnieju w drodze do Paryża

Praga. (tel.) Pierwsze oficjalne zgłoszenie do wszechsłowiańskich mistrzostw pięściarskich, które jak już donosiliśmy odbędą się w roku bieżącym w Pradze w dniach od 5-go do 8 września, wpłynęło od Polskiego Związku Bokserskiego.

Imieniem PZB uczynił to ob. Kaliniak, który podczas swej podróży do Francji w sprawie meczu bokserskiego Polska — Francja zatrzymał się w Pradze, gdzie przedyskutował z przedstawicielami Czeskiej Unii Bokserskiej szczegóły tej największej po wojnie imprezy bokserskiej w Europie.

Udział w turnieju wszechsłowiańskim mają wziąć oprócz Polski i Czechosławacji reprezentacyjne drużyny Związku Radzieckiego, Jugosławii i Bułgarii.

Jak się dowiadujemy, Czeski Związek Bokserski zwrócił się do ob. Kaliniaka z prośbą, by ten poczynił starania w Francuskim Związku Bokserskim o zakontraktowanie również meczu Czechosłowacja—Francja.

Mecz Czechosłowacja — ZSRR w boksie znów na widowni

Bokserzy ZSRR

wyjechali do Czechosłowacji

Praga (tel wł.) W piątek wieczorem nadszedł do Pragi telegram z Moskwy wszechsłowiańskiego komitetu zawiadamiający o wyjeździe pięściarzy radzieckich do Pragi

Treść telegramu była następująca:

Z Moskwy odjeżdża grupa bokserów radzieckich celem rozegrania kilku spotkań w Czechosłowacji.

Wszyscy uczestnicy ekspedycji cieszą się na bliskie spotkanie z bokserami czeskimi i przesyłają im pozdrowienia.

Podpisani: Mistrzowie sportu Segalowicz i Awdejew.

DERBY COUNTY — KOMB. SPARTY — SLAVIA 1:1 (0:0)

Praga. (tel wł.) W sobotę odbył się 3-ci mecz angielskiej drużyny Derby County w Pradze

Po 3 porażkach odniesionych w Czechosłowacji drużyna angielska zasilona Carterem tym razem uzyskała wynik remisowy z kombinowaną drużyną Sparty i Slavii.

Mecz stał na dobrym poziomie i był niezwykle ciekawy.

Pierwszą bramkę zdobył dla Czechów środkowy napastnik Sparty Cejp, zaś w drugiej połowie Carter wyrównał pięknym strzałem z podania Doherty. Widzów 30.000.

Żadnego wypadku samochodowego w ogóle nie było.

Repr. Polski wraca

z długiego tournee po Francji

Radio Paryż komunikuje, że Polacy tęsknią za krajem oraz pozdrawiają rodziny i znajomych.

Na 8 meczy repr. Polski przegrała tylko jedno spotkanie

Paryż. Radio paryskie podało wczoraj w swych komunikatach:

Wśród polskich piłkarzy, bawiących jeszcze w Paryżu, wielkie wrażenie wywołała wiadomość jednego ze sprawozdawców działu sportowego o zupełnie bezpodstawnych pogłoskach o jakimś poważnym wypadku samochodowym, którego ofiarą mieli paść Gracz i Jurowicz.

Kierownik ekspedycji polskich piłkarzy odwiedził radio francuskie, prosząc o powiadomienie rodzin w kraju, że wiadomości te są całkowicie zmyślone. Żaden gracz nie był ani ranny, ani tym bardziej zabity. Wszyscy są zdrowi i czują się doskonale. Na 8 meczów we Francji przegrali tylko jeden a wygrali 7.

Od 8. 5. wszyscy bawią w Paryżu, oczekując lada dzień wyjazdu do kraju i do rodzin, za którymi są stęsknieni. Specjalnie zniecierpliwieni są krakowianie, którzy koniecznie chcieli być w Krakowie na uroczystościach jubileuszowych Cracovii.

Szczęśliwe zwycięstwo piłkarzy stolicy

Warszawa - Poznań 4:3 (1:1)

Trzeci z kolei mecz o puchar ś. p. Józefa Kałuży

Warszawa (tel.) Bramki dla Warszawy zdobyli Sularz 2, Świcarz i Borowiecki po 1 oraz dla Poznania Anioła 2 i Białas 1.

SKŁADY DRUŻYN:

Poznań: Czarski (San), Baldes (KKS), Tarka (KKS), Kraczyński (HCP), Jakubowski (HCP), Koliski (Dąb), Polka, Anioła, Białas i Preja (wszyscy z KKS) oraz środkowy napastnik Chudziak (San).

Warszawa: Borucz (Polonia), Kurek i Grządziel (Legia), Czybowski (Grochów), Brzozowski (Polonia), Milczanowski (Legia), Cycera (Grochów), Świcarz (Polonia), Borowiecki (Marymont), Sularz (Polonia) i Cyganik (Legia).

Przyjazd reprezentacyjnej jedenastki Poznania, która rozegrała spotkanie z piłkarzami stolicy z cyklu rozgrywek międzyokręgowych o puchar przechodni śp. Kałuży wzbudził w Warszawie duże zainteresowanie, gromadząc na stadionie Wojska Polskiego około 13 tysięcy widzów.

Niestety widzów spotkał poważny zawód, ponieważ obydwie drużyny wystąpiły w bardzo osłabionych i zdekompletowanych składach.

Wskutek tego **gra stała na zupełnie przeciętnym poziomie i nie mogła zadowolić bardziej wybrednych „smakoszów piłkarstwa".**

Obydwie drużyny nie pokazały nic nadzwyczajnego, a po przebiegu gry sądząc, powinien wygrać raczej Poznań, któremu jednak w stolicy nie dopisało szczęście.

Zwycięskie bramki Warszawy padły ze strzałów przypadkowych.

Na dobro drużyny warszawskiej stwierdzić można jedynie fakt, że mimo prowadzenia przez Poznań już 3:1 nie załamała się ona, a przeciwnie, grając ofiarnie i ambitnie, do końca dążyła do zmiany wyniku, co jej się dzięki szczęściu w stu procentach udało.

Gra sama choć nie stała na zadawalającym poziomie, pełna jednakże była szeregu emocjonujących momentów i trzymała widownię niemal do końca w niesłychanym napięciu.

Z graczy wyróżnić należy przede wszystkim obydwu bramkarzy, a poza tym szczęśliwego strzelca 2 bramek Sularza i Cyganika z drużyny stołecznej oraz Aniołę i Białasa z drużyny poznańskiej.

PRZEBIEG GRY

Po gwizdku z miejsca inicjatywę ujmuje Poznań, którego atak jest częstym gościem pod bramką przeciwnika.

Pomimo to jednak pierwszą bramkę strzela Warszawa. Zdobywcą jej z zamieszania podbramkowego w 17 min. jest Świcarz

W dalszym ciągu przeważa Poznań, któremu jednak dopiero w 42 minucie udaje się wyrównać przez Aniołę

Podobny obraz sytuacji przedstawia początek drugiej połowy meczu. Poznań w dalszym ciągu przeważa.

W 12 minucie z ładnie przeprowadzonej kombinacji Graczyński — Preja — Anioła, ten ostatni strzela dalszą bramkę dla swoich barw.

Warszawa zrywa się do ataku, ale szybko traci piłkę i Poznań w dalszym ciągu przeważa. Po chwili w zamieszaniu podbramkowym **Białas strzela 3 bramkę dla Poznania.**

Zanosi się na wysoką porażkę drużyny warszawskiej.

Repr. stolicy nie załamuje się jednak, walcząc dalej ofiarnie i ambitnie. Rezultaty nie każą na siebie długo czekać.

W 27 minucie Borowiecki z podania Milczanowskiego poprawia wynik na 3:2.

Warszawa „naciska" teraz stwarzając pod bramką Poznania bardzo groźne zamieszania

Podczas jednego z nich **Sularz** strzela w słupek, a piłka niespodziewanie wpada do siatki. Wyrównanie ogromnie podnieca widownię i graczy. **Obydwie drużyny dążą teraz za wszelką cenę do zwycięstwa. Szczęście sprzyja jednak stolicy dla której zwycięską bramkę z identycznej sytuacji jak wyrównanie, uzyskuje również Sularz.**

Wisła zdobyła I-sze miejsce w turnieju piłkarskim zwyciężając Garbarnię 3:0 i Wartę 7:0

Imprezy jubileuszowe TS Wisła (Kraków)

Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne dały szereg doskonałych wyników

Kraków (tel. wł.) W ub. sobotę i niedzielę obchodziła Wisła jubileusz 40-lecia istnienia.

Na program jubileuszu złożyły się turniej piłkarski z udziałem poznańskiej Warty, Cracovii, Garbarnii i drużyny jubilata oraz wspaniałe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników DKS Łódź, Syrena Warszawa, Warta Poznań, Cracovii, Wisły RKS Legia, Sokoła, HKS i WKS Chrzanów.

Przebieg tych uroczystości był naprawdę podniosły i imponujący.

Poniżej podajemy ich szczegółowy opis rozpoczynając od zawodów lekkoatletycznych.

Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Wisły wypadły okazale.

Silna konkurencja zawodników zamiejscowych jak i krakowskich i sprawna organizacja złożyły się na to że licznie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.

Szereg dobrych wyników uzyskanych w tych zawodach kwalifikuje je do najlepszych i najgodniejszych uwagi w bieżącym sezonie.

Z zawodników zamiejscowych przybyli do Krakowa zawodnicy Gierutto i Staniszewski (Syrena), ekipa DKS z Łodzi oraz Jasieńska i Wierkiewicz z Poznania.

Z czołowych lekkoatletów Krakowa zabrakło na starcie jedynie Skawiny, który na treningu odniósł b. poważne kontuzje.

Imieniem Wisły powitał zawodników dyr. **Orzelski**, imieniem KOZLA dyr. **Moroz**.

Z uzyskanych w pierwszym dniu re zultatów na uwagę zasługuje przede wszystkim

wynik Gierutty w rzucie dyskiem 43,81

(najlepszy wynik powojenny w Polsce).

oraz zwycięstwo Piaskowego (Cracovia) nad Staniszewskim (W-wa)

w biegu na 400 mtr. w czasie 52,8 (również najlepszy tegoroczny rezultat w tej konkurencji)

W pozostałych konkurencjach dużą sensację stanowiła

porażka Wajsówny (DKS) z Stachowicz (Legia) w rzucie dyskiem.

Stachowicz zwyciężyła wynikiem 36,37 mtr. Wajsówna uzyskała tylko 32 mtr. 83 cm.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych przedstawiały się następująco:

Zawody lekkoatletyczne I-go dnia

Panie

60 mtr.: 1) Słomczewska (DKS Łódź) 8,6, 2) Legutko (Wisła) 8,7, 3) Perczyk (Sokół) 8,8. 4) Kałużyna (DKS) 9,1.

200 mtr.: 1) Legutko (Wisła) 28,8, 2) Słomczewska (DKS) 28,8, 3) Wolańska (Wisła) 30,4.

Dysk: 1) Stachowicz (Legia) 36,37 (minimum potrzebne do obozu dla zawodniczek przewidzianych na mistrzostwa Europy w Oslo — 35 mtr.) 2) Wajsówna (DKS) 32,83 3) Jasińska (Warta) 30,52.

Skok wzwyż: 1) Perczyk (Sokół) 135 cm., 2) Wajsówna (DKS) 130, 3) Mitan (Legia) 130.

Panowie

100 mtr.: 1) Filipek (WKS. Chrzanów) 11,3, 2) Puzio (Cracovia) 11,5, 3) Cieśliński (DKS) 11,9.

400 mtr.: 1) Piaskowy 52,8, 2) Staniszewski (Syrena) 53,3, 3) Żołądź (Wisła) 54,7, 4) Tadecki (Wisła) 58,6.

Skok wzwyż: 1) Puzio (Cr.) 1.70, 2) Gierutto (Syrena) 1,70, 3) Kucz (Wisła) 1,60.

1500 mtr.: 1) Feryniec (Cr.) 4.21 (najlepszy tegoroczny wynik), 2) Kwapień (Wisła) 4,25 3) Stawiarski (Wisła) 4,33,8, 4) Niemczyk, 5) Mroz.

Startowało 9 zawodników. Feryniec wygrał bez trudu prowadząc bieg od startu do mety.

Dysk: 1) Gierutto 43.81, 2) Kuźmicki (DKS) 38,46, 3) Słowik (Cr.) 37,21, 4) Stawiarski 34,82.

Sztafeta 4x100: 1) Cracovia (Puzio, Piaskowy, Wawrzykiewicz, Dudek) 47,3 (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce), 2) Wisła (Zapladz, Dotzauer, Kucz Tadecki) 48,2. Sztafeta DKS. Łódź została zdyskwalifikowana.

Cracovia - Warta 1:1 (1:0)

Turniej piłkarski z okazji 40-lecia Wisły rozpoczął się meczem Warta Poznań — Cracovia.

Przed meczem cztery drużyny uczestników turnieju tj Wartę, Cracovię, Garbarnię i Wisłę powitał w imieniu miasta Krakowa prezydent Wolas, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Orkiestra odegrała hymn państwowy przy dźwiękach którego podniesione zostały na stadionie flagi narodowe.

Samo spotkanie dwu zawsze należących do elity piłkarstwa polskiego drużyn Warty i Cracovii nie straciło i dziś na atrakcyjności.

I tym razem publiczność emocjonowała się grą, choć składy drużyn (szczególnie poznańskiej) nie były kompletne.

Żywa, ambitna gra obu drużyn prowadzona była b. fair: sytuacje zmieniały się obustronnie i ustawicznie przy dość silnym tempie.

Wynik remisowy uważać należy na ogół za sprawiedliwy.

Oceniając grę poszczególnych linii obu drużyn pierwszeństwo należy oddać obu bramkarzom i czwórce obrońców.

Z pomocników wyróżniali się Grelski w Warcie i Jabłoński II w Cracovii.

Osobna wzmianka należy się atakowi Cracovii, który w spotkaniu tym wykazał dużo lepszą formę niż w ostatnich meczach biało-czerwonych z Siemianowiczanką czy Zwierzyńcem. Linia ta grzeszyła jednak jeszcze brakiem odpowiedniej dyspozycji strzałowej.

Napad zielonych mimo rezerwowego składu wykazał dużą lotność i ruchliwość Najlepszymi graczami Warty w tej formacji byli Nawrat i Gawron

Pierwszą bramkę uzyskała Cracovia w 30 min. gry z rzutu wolnego egzekutorem którego był Gędłek.

Po przerwie inicjatywę objęła na dłuższy czas Warta wynikiem czego była wyrównująca bramka uzyskana przez Nawrata w 26 min gry.

Po 30 min gra się wyrównała. — Obustronne wysiłki do zmiany wyniku nie dały jednak rezultatu.

Warta do meczu tego wystąpiła w następującym składzie: Jankowiak, Tworz, Słomak, Witkowski, Koźmiński (Danielak), Grelski, Melosek, Gawron, Nawrat, Sieranec, Rosik

Cracovia w swym normalnym składzie bez Jabłońskiego I-go i Parpana, który przebywała nadal we Francji.

Wisła - Garbarnia 3:0 (3:0)

Pierwszy występ jubileuszowy Wisły przyniósł jej drugie w tym roku zwycięstwo nad Garbarnią tym razem 3:0.

Zwycięstwo zapewnili sobie jubilaci już w pierwszej połowie uzyskując bramki w pierwszych 15 min gry ze strzałów **Cholewy** strzałem samobójczego oraz w 35 min gry przez **Łykę**.

Mecz należał do bardzo ciekawych i emocjonujących.

Mimo wysokiego stosunkowo zwycięstwa Wisły — Garbarnia była dla jubilatów szczególnie w drugiej połowie przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.

Gra w zupełności odpowiadała tradycji i nazwie przeciwników.

Poważnie osłabiony skład „czerwonych" (bez Jurowicza, Giergiela i braci Filipków) nie wpłynął na obniżenie poziomu meczu.

Koronkowe niemal akcje napadów obydwu drużyn przypomniały najświetniejsze czasy piłkarstwa krakowskiego, zdobywające sobie poklask i uznanie zgromadzonej w liczbie 8.000 widowni.

W drużynie Wisły główną zasługę ma inicjowaniu wszystkich akcji doskonały, Artur, który w 100 proc. spełniał rolę kierownika ataku.

Cisowski, Cholewa, Wandas i „weteran" Łyko, zasługują również na słowa pełnego uznania.

Pomoc umiejętnie grała tak w defensywie, jak i w ofensywie. Trio obronne czerwonych na poziomie.

W Garbarni zawiódł przede wszystkim atak. Piątka napadu Garbarni po trafiła zbytecznymi, aż hyperkombinacjami dochodzić na pole karne Wisły, ale tu jednak kończyły się jej umiejętności. Żaden bowiem z napastników Garbarni nie potrafił w najprostszych pozycjach oddać celnego strzału.

Najsłabszym w tej linii był Gierono, którego po przerwie zastąpił Wróbel, Pomoc Garbarni oraz obrona stanęły na wysokości zadania.

Bramkarz **Jakubik** zawinił jedną bramkę.

Do meczu tego obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Wisła: Smolarek, Flanek, Kubik, Wapiennik, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Cholewa, Artur, Wandas, Łyko.

Garbarnia: Jakubik, Gruca, Skrzyński, Kosek, Tylek, Pieniek, Kaliciński Rakoczy, Skrzyński, Gierono, Górecki. **Po przerwie Gierona zmienił Wróbel**, a Tylka — Król.

Wisła zwycięża DKS (Łódź) w lekkoatletyce 113:106

14,57 mtr. w rzucie kulą uzyskał Gierutto

Staniszewski przebiegł 800 mtr. w czasie 1,58,8

Kraków. Wyniki drugiego dnia zawodów lekkoatletycznych były również doskonałe i przyniosły szereg niespodzianek.

Najlepszy wynik biegowy to osiągnięty przez Staniszewskiego na 800 m czas 1.58,8. Jest to najlepszy wynik powojenny w Polsce, którym Staniszewski zawiódł, że znajduje się w dobrej formie a porażka z poprzedniego dnia na 400 m była raczej przypadkowa.

Tym razem Staniszewski biegł ostrożnie, trzymając się na 2 pozycji za Żołędziem z Wisły prowadzącym ostro przez 500 m. Na finiszu po krótkiej walce mija zmęczonego przeciwnika i dochodzi do mety zupełnie świeży.

W rzutach doskonałym był wynik Gierutty w kuli 14,57 m.

Jest to najlepszy tegoroczny wynik którym Gierutto zdynstansował Łomowskiego i wysunął się na pierwsze miejsce.

Na uwagę zasługuje jeszcze dobry wynik sztafety olimpijskiej Cracovii 3,35,5 min. i Wisły 3,37 min.

Panie uzyskały również dobre wyniki.

W szczególności młodziutka **Legutko Janina (Wisła)** w biegu na 100 m osiągnęła czas 13,7 sek. najlepszy tegor. w Polsce, bijąc Słomczewską i Milanową.

Legutko uzyskała również w skoku w dal dobry wynik 4,60 m.

Podkreślić należy dalej wynik sztafety 4 x 100 m Wisły 56,6 sek. oraz wynik Jasieńskiej w pchnięciu kulą 10,28 m.

Do największych niespodzianek zawodów należą porażki Weisówny we wszystkich 4 konkurencjach t. j. w dysku, kuli oszczepu i skoku w dal. Na Weisównie znać brak treningu.

Wyniki techniczne:

Panie: 1. Legutko Janina Wisła 13,7, 2. Słomczewska Łódź 13,9, 3. Perczyk Sokół 14,2,

500 m. 1. Wolko Legia 1,34,3, 2. Tomaszewska Wisła 1,36, 3. Hengierówna Wisła 1,38,4.

4 x 100. 1. Wisła 56,6 w składzie Wolańska, Sławecka, Marlańska, Legutko J., 2. HKS Kraków 57,7 (Hachulanka, Plebańczyk, Cieślewicz, Kita, 3. DKS Łódź 58 (Kałużna, Majchrzakówna, Kamińska, Słomczewska.

Oszczep: 1. Stachowicz Legia Kr. 33,59, 2 Weisówna — Grętkiewicz 31,21 3. Legutko Maria Wisła 27,51.

Kula: 1. Jasieńska Warta 10,28, 2. Cieślewicz HKS 10,21, 3. Weisówna-Grętkiewicz 10,13.

Skok w dal: 1. Legutko Janina Wisła 4,60 2 Stachowicz Legia 4,39, 3. Kałużyna Łódź 4,35.

Panowie:

800 m.: 1. Staniszewski Syrena W-wa 1,58,8, 2. Żołądź Wisła 2,04,8, 3. Krym Łódź 2.08,2.

5.000 m.: 1. Wierkiewicz Warta 16,45,7 2. Więcek Tarnów 17,01,7, 3. Zając Tarnów 17,13,6

110 m. płotki: 1. Gierutto Syrena 17,4, 2. Haspel AZS Kr. 17,7

Sztafeta olimpijska: 1. Cracovia 3,35,5 (Wawrzykiewicz, Piaskowy, Puzio, Feryniec), 2 Wisła 3,37 (Kucz, Dotzauer, Tadecki, Żołądź). 3. DKS Łódź 3,43, (Cieśliński, Lipowski, Jabłoński, Krym.

Kula: 1. Gierutto Syrena 14,57, 2. Jabłoński Łódź 12,27, 3. Słowik Cracovia 12.20.

Oszczep: 1. Gierutto Syrena. 52,53. 2. Słowik Cracovia 46,75, 3) Kuźmicki Łódź 40.—

Skok w dal: 1. Kuźmicki Łódź. 6,14, 2. Serafini Kraków 6.05, 3. Kujawski! Łódź 5,78.

Trójskok: 1. Kuźmicki Łódź 12,96, 2. Serafini Kraków 12.46.

Wisła gromi Wartę 7:0 (4:0)

Po meczu Garbarnia—Cracovia mecz Wisła — Warta poprzedziła defilada wszystkich sekcji sportowych Wisły

Imponująco prezentowała się sekcja narciarska, pływacka, lekkoatletyczna i bokserska.

Ilość defilujących przed publicznością zawodników świadczy najlepiej o wielkiej żywotności tego klubu.

Po defiladzie rozegrany został mecz piłkarski Wisła — Warta.

W odróżnieniu do meczu poprzedniego gra nabrała z miejsca oszałamiającego tempa.

Wisła szybkimi i krótkimi podaniami uzyskała z miejsca nad swym przeciwnikiem dużą przewagę.

W 25 minucie pada pierwsza bramka dla „czerwonych". Piłkę odbitą od wewnętrznej strony poprzeczki wybija Jankowiak. Sedzia jednak uznaje bramkę.

W 10 minut potem po pięknym zagraniu trójki ataku Wisły zdobywa Artur strzałem nie do obrony drugą bramkę. Wynik podwyższa na 3:0 Łyko ze skrzydła, z podania Artura a wreszcie Cholewa strzałem w prawy róg ustala wynik do przerwy.

Już w 5 minucie po przerwie po główce Legutki z korneru w kierunku bramki, wybiega Jankowiak lecz obrońca Warty Twórz wbija piłkę do własnej bramki.

Od tego momentu Warta usiłuje otrząsnąć się z dużej przewagi Wisły, lecz usiłowania jej spełzają na niczym.

W 35 minucie gry uzyskuje Cholewa z podania Artura 6 bramek a w niecałe 10 minut strzela Legutko 7-mą.

Sędziował obiektywnie ob. Michalik. Widzów około 12.000

CRACOVIA GOŚCI LEKKOATLETÓW AC SPARTA

We czwartek 30 maja odbędą się w ramach jubileuszu Cracovii zawody lekkoatletyczne między czołowymi lekkoatletami AC Sparta Praga i Cracovią.

Garbarnia — Cracovia 1:1 (1:1)

Kraków (tel wł.) W ramach czwórmeczu z okazji jubileuszu Wisły na stadionie jubilanta rozegrany został w ub. niedzielę mecz Garbarnia — Cracovia.

Remisowy wynik odpowiadał w zupełności przebiegowi gry i nie krzywdził żadnej ze stron.

Oceniając obiektywnie obie drużyny trzeba stwierdzić że tak w Garbarni jak i Cracovii brakuje kierownika ataku o orientacji w stylu Artura (Wisła), który w poczynaniu tej linii wprowadzi porządek i jakąś myśl celową. Jeżeli chodzi o całość meczu to trudno jest zauważyć w jego przebiegu coś ciekawego.

Bramki dla Cracovii strzelił Różankowski dla Garbarni Rakoczy. Obie bramki padły z końcem pierwszej połowy.

Defilada

W przerwie pomiędzy meczami piłkarskimi Garbarnia — Cracovia i Warta Wisła odbyła się wspaniała jubileuszowa defilada zawodników wszystkich sekcji Wisły i zaproszonych gości.

W czołówce kroczyły zaproszone drużyny Warta i Cracovia z pięknym proporcem. Garbarnia, Legia, piłkarze, lekkoatleci z najstarsze sekcje Wisły ilościowo bardzo znacznie i doskonale się prezentujące.

Szli więc najpierw lekkoatleci i lekkoatletki, następnie kilka drużyn piłkarskich, drużyny juniorków, pływacy, bokserzy, hokeiści a pochód zamykała licznie przybyła sekcja narciarska Wisły z Zakopanego.

Defiladę zawodników obsypanych przez publiczność kwiatami zakończyło odśpiewanie hymnu Wisły.

Defilada filmowano.

Wypadła ona bardzo okazale i była pokazem siły i rozrostu Wisły.

Zawody kolarskie

w Łodzi i Warszawie

Beka znów prześladował pech

Łódź (tel. wł.) Wyścigi kolarskie zorganizowane w ub. niedzielę przez Dziewiarski Klub Sportowy, cieszyły się wielkim powodzeniem. Organizacja bardzo dobra.

I tym razem faworyt biegu Jerzy Bek był prześladowany przez dziwny zbieg okoliczności.

Na 500 metrów przed metą pękła mu guma wówczas, gdy jechał prowadząc cały czas czołówkę.

Podobnie, jak w wyścigu o mistrzostwo wojew łódzkiego w ub. niedzielę Bek zajął 3 miejsce.

Zwyciężył na dystansie 50 km.: 1) Pietraszewski Marian (DKS) 1 godz. 39,2; 2) Pietraszewski Lucjan (DKS) 1 godz. 39,05; 3) Bek Jerzy (Tramwajarze) 1 godz 39,25; 4) Wojcieszczak (Tramwajarze) 1 godz. 39,40.

W biegu na 25 km. zwyciężył: 1) Czaderski Adam (Zduńska Wola) 48,00; 2) Leśkiewicz (Tramwajarze) 48,00; 3) Pogolczyk (Zduńska Wola) 48,04.

Wyścigi te odbywały się na doskonałej szosie biegnącej z Łodzi w kierunku Łowicza.

W głównym biegu startowało 25 kolarzy.

WYŚCIGI KOLARSKIE w WARSZAWIE

Warszawa (tel. wł.) Klub Sportowy Elektryczność zorganizował międzyklubowe zawody kolarskie na dwutorowej ulicy Al. Niepodległości.

Organizacja zawodów wzorowa.

Wyścigi rozegrane w trzech konkurencjach.

1) Pierwszy krok kolarski na trasie 25 km. 2) 5 kilometrowy wyścig dla pań oraz wyścig główny dla licencjowanych kolarzy na trasie 75 km

W wyścigu dla młodzieży startowało 31 kolarzy. zwycięzcą został Brzozowski (KS Elektryczność) 46,25 min. 2) Filutowski (Niest.) 3) Musiałczyk (Niest).

W wyścigu dla pań startowało tylko zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Fidyńska (Elektryczność) 10 50 min. 2) Tryc (MKS) 3) Izdebska (MKS).

Największe zainteresowanie wzbudził wyścigi seniorów, który zgromadził na starcie najlepszych kolarzy polskich z Napierałą, Rzeźnickim, Wiśniewskim i braćmi Kaplakami na czele.

Na starcie stanęło 22 kolarzy warszawskich i jeden kolarz RKS Bielany.

Wyścig zdobył dużo na atrakcyjności, ponieważ rozgrywany był z premiowanymi finiszami.

Zwycięzcą został Rzeźnicki (KS Pocztowy) w czasie 2.12,1 godz. o siedem długości przed Napierałą (KS Sarmata). 3) Kapiak M. (Elektryczność), 4) Kudel (Pocztowy), 5) Misz (Elektryczność), 6) Bański (Sarmata).

Mistrz Polski Wiśniewski miał jak zwykle pecha, gdyż na 40 kilometrze przebił gumę i stracił do reszty zawodników 1 okrężenie (2.200 metrów)

Bieg ukończyło 13 zawodników.

Drużynowym zwycięzcą został KS Pocztowy zdobywając puchar Inż. Rengiera. Drugie miejsce zajął Ks. Sarmata 3) Elektryczność.

Rozdanie nagród zakończyło te imprezę. Sędzią głównym był wiceprezes WOZK Wisznicki.

Pogoń Katowice — Siemianowiczanka 10:3 (4:3)

Katowice. Na boisku Pogoni w Katowicach rozegrane zostało w ubiegłą niedzielę interesujące spotkanie w piłce ręcznej między wyżej wym. drużynami zakończone po pięknej grze zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:3.

Przez cały czas meczu inicjatywa gry spoczywała w rękach Pogoni katowickiej, która w sumie odniosła zasłużone zwycięstwo.

GARBARNIA — PODGÓRZE 3:0 (1:0)

Kraków. Rozegrany w ub czwartek mecz towarzyski pomiędzy Garbarnią a Podgórzem zakończył się po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zwycięstwem Garbarni 3:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Skóra oraz Sołek (2). Sędziował ob. Rutkowski senior. Widzów bardzo mało

SKRA — SIEMIANOWICZANKA 3:2 (2:1)

Częstochowa. W ub środę rozegrany został w Częstochowie mecz tow. Skra (Częstochowa) — Siemianowiczanka. Zwyciężyła zasłużenie Skra 3:2 (2:1). Atak gospodarzy zaprezentował szereg murowanych sytuacji podbramkowych.

Prof. Rudolf Wacek

Gdy dr. Korczyński urządzał pokaz gry w piłkę nożną w parku Jordana a „czerwoni" byli błękitnymi

40 lat Wisły i Cracovii - świętem sportu polskiego

Ogólna opinia: Najstarsze w Polsce kluby sportowe kroczą po słusznej drodze, — prawdziwie sportowej i wychowawczej

Niewielu już dzisiaj pamięta pierwszy pokaz gry w piłkę nożną „wg. reguł angielskich", zorganizowany w krakowskim parku Jordana w r. 1906.

Wielu tych teraz poważnych panów na wysokich stanowiskach cenionych i szanowanych dziś w społeczeństwie uwijało się wówczas w mundurkach uczniowskich i br[illegible] w tych pier-



Długoletni prezes Cracovii śp. dr. Edward Cetnarowski honorowy prezes PZPN-u

wszych historycznych meczach, albo się im przyglądało.

Wielu z nich należało do założonego przeze mnie w szkołach średnich Krakowskiego Towarzystwa Kolarskiego i brało udział w wycieczkach kolarsko-krajoznawczych w okolice miasta.

Niekiedy brakowało kilku z nich na takiej wycieczce, ale wiedziałem wtenczas że nieobecność ich jest usprawiedliwiona, albowiem na pewno w tym czasie trenowali pilnie i zawzięcie, ponieważ w tym czasie odbyć się miał

pierwszy turniej zorganizowany przez dr. Korczyńskiego,

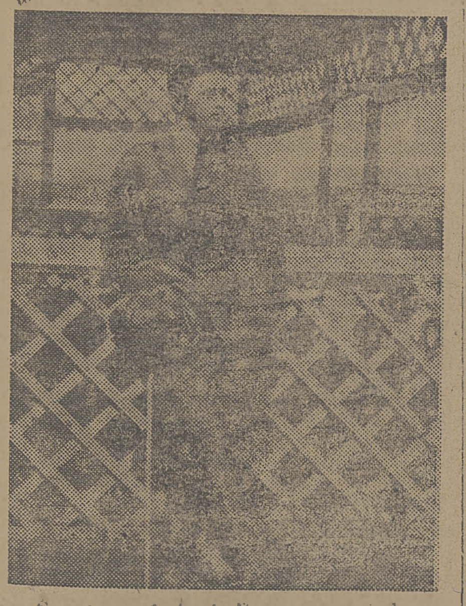
który dopiero co powrócił z Anglii.

W turnieju tym wzięły udział wszystkie studenckie zespoły piłkarskie Krakowa.

Z tych pierwszych drużyn młodzików powstały zespoły, stworzyły się pierwsze prawdziwe drużyny już na jesieni roku 1906

Były nimi Akademicki Klub Sportowy, Cracovia, Wisła, Klub Jenknera i Mazur.

Do dzisiaj z tych pierwszych pionierów piłki nożnej w Polsce dożyły tylko w[illegible]



Sp. kpt. Antoni Poznański jeden z najlepszych ongiś napastników

Przez okres 40 lat jedynie Cracovia i Wisła zachowały się i nadal zajmują przodujące miejsce w sporcie polskim.

Po wyjeździe dr. Korczyńskiego, zostało wielu ludzi w których potrafił on wszczepić miłość do tego sportu i natchnąć ich do dalszej pracy.

W roku 1907 Mazur łączy się z Cracovią.

Na czele nowego klubu KS Cracovia staje **profesor uniwersytetu dr. Michał Rozwadowski;** duszą klubu jest ówczesny redaktor „Czasu" Stanisław **Kopernicki.**

Red. Kopernicki jest jednym z twórców przyszłego parku sportowego, biało - czerwonych; wynajmuje on na błoniach plac, na którym powstał przyszły park gier.

Od tej pory praca zaczyna iść zupełnie normalnymi torami. Zaczyna się naprawdę

triumfalny pochód piłki nożnej,

pochód na którego czele idą tak sławni piłkarze wychwankowie blubu biało-czerwonych, jak **Szeligowski, Jest, Lambert, Polak, Stoeger, Jachec, Lust-**



Wielokrotny mistrz Polski w kolarstwie torowym Łazarski (Cracovia)

garten, Miller, Zabza, Szwarcer, Calder, a w latach dalszych dwaj wspaniali napastnicy **Kałuża i Kotapka, Poznański, bracia Traubowie, Synowiec, Mielech, Owsianka, Dąbrowski, Cikowski.**

Wspaniały rozwój klubu oraz powstanie wielu innych sekcji zawdzięcza Cracovia swojemu prezesowi Centnarowskiemu, który po prof. Stachu ujął w swoje ręce kierownictwo klubu.

I oto do dnia dzisiejszego mimo tylu lat wojny i różnych ciężkich przejść Cracovia istnieje, a pierwsze owoce jej powojennej pracy wskazują na to, że klub ten o tak wielkich tradycjach kroczy



Drużyna biało - czerwonych „Mazur" z r. 1906, z której powstał dzisiejszy KS Cracovia

nadal po drodze słusznej prawdziwie sportowej i wychowawczej.

* * *

A teraz słów kilka o tej drugiej jubilatce, która mimo, że powstała w tym samym roku co Cracovia, na swoim wł[illegible]ym boisku zagrała dopiero w roku [illegible]2.

Na s[illegible]lion wyszła wówczas Wisła pod sztanda[illegible]em przywiezionym i podarowanym je[illegible] przez Pogoń.

W meczu jaki te dwie drużyny rozegrały — dzisiejszy jubilat odniósł piękne zwycięstwo 4:2.

Dawne to czasy, ale zawsze miło o nich wspomnieć, i mimo że pokonaliście moją drużynę nie mam do dzisiaj do was żalu.

Wygraliście po grze pięknej i przede wszystkim dżentelmeńskiej.

Nie zawsze graliście w swoich czerwonych koszulkach.

W roku 1906 zaprezentowaliście się w Krakowie

w błękitnych koszulkach z czarno-niebieskim kółkiem.

Pierwszym Waszym kierownikiem i protektorem był mój wielki przyjaciel prof. Łopuszański.

W pierwszej w historii Waszego Towrzystwa Sportowego drużynie grali piłkarze których nazwiska jeszcze dzisiaj sobie przypominam.

Jeszcze teraz przed oczami na zielonej murawie snują mi się sylwetki **Andziela, Billego, Arnera, Bobrowskiego, Różańskiego, Winiarskiego, Szkolnikowskiego, Wachowicza i Wankowicza.**

W jakiś czas po tym zespół Wasz wzmocnili wychowankowie Jenknera **Cepurski, Weyssynhoff, Marszalek, Hubel.**

Od tej pory widzi Was cała Polska w koszulkach czerwonych.

Zmieniają się kierownicy klubu, ludzie z których każdy przyczynił się do Waszego rozkwitu i do dzisiejszej sławy.

Karty Waszej historii tworzyli Ustajnowicz, Orzelski, Strojek, Wieczorkowski.

Wisła była pierwszym w Polsce klubem, która sprowadziła do Krakowa doskonałe zawodowe drużyny jak m. in. **szkocki Aberdeen.**

Coraz więcej widać w Waszych szeregach graczy, których jeszcze dzisiaj wielu ludzi w Polsce pamięta i zachwyca się ich grą.

Z tego okresu przypominamy sobie **Bujaka, Ziemiańskiego, Olejaka, Dynowskiego, Polaczaka, Adamskiego i in.**

W roku 1915 mimo wojny próbowaliście stworzyć boisko w Olendrach i mieliście już nawet trybunę lecz pożar i wojska austriackie zniszczyły Wasz dorobek.

Po pierwszej jednak wojnie znów reaktywowaliście swoją działalność i kontynuowaliście swą pracę.

W 1920 r. zajęliście w mistrzostwach Polski 2-gie miejsce po Cracovii a w 1921 r. trzecie.

Wasza sekcja piłkarska staje się znaną nie tylko w Polsce ale i zagranicą, mi kraju.

A z początku ta druga nasza jubilatka to była garstka ludzi, związana **tylko nazwą — „Wisły".**

Lecz garstka ta początkowo bezdomna — garstka tułaczy i pogorzelców ukochała swą ideę swą tradycję — wykazała duże zalety charakteru i ducha polskiego.

Ta potęga woli solidarności, ta

potęgą miłości idei

tych ludzi zwyciężyła.

Kończąc te wiersze poświęcone Cra-



Sp. Fiałka (Cracovia) jeden z najlepszych długodystansowców Polski.

covii i Wiśle z okazji ich czterdziestolecia życzę im aby doczekały się jubileuszu 100-lecia pracy — by nadal odgrywały dominującą rolę w sporcie polskim.

Piłkarze republikańskiej Hiszpanii grać będą w Polsce

Skład drużyny reprezentacyjnej został już ustalony

Paryż. W tych dniach rząd Hiszpanii republikańkiej ogłosił skład reprezentacyjnej drużyny narodowej, składającej się z hiszpańskich graczy, którzy od dojścia do władzy w Hiszpanii, gen. Franco, grają w francuskich i angielskich drużynach.

Skład przedstawia się następująco:

Molimevo (Racing), Vita (Marseille), Aylagas (Lyon), Nuevo (Red Star), Garcia (Le Havre), Mateo (Strassbrg), Cazorro (Montpellier), Rodriguez (Saint Etiene), Artigas (Renes), Mandaluni (Sta de Francais), Aldecoa (Coventry) i Bilbaa (Coventry).

Drużyna ta w miesiącu lipcu ma się udać na kilkudniowe tournee do Czechosłowacji, Austrii i Polski.

Zdobywca pucharu Anglii znów przegrywa w Czechosłowacji

Slavia - Derby County 3:1 (3:0)

Derby County nie chciało grać zreprezentacją Czechosłowacji

PRAGA. **Czwarty występ piłkarzy Derby County zdobywcy pucharu Anglii w Czechosłowacji zakończył się ich trzecią porażką.**

Doskonale w tym dniu dysponowana Slavia przez cały okres gry miała wielką a chwilami wprost posiadała przygniatającą przewagę.

W pierwszej części gry Czesi bez przerwy przesiadywali pod bramką gości. Anglicy nie potrafili się zdobyć na żadną groźną akcję. W drugiej połowie spotkania, Derby County zagrała defensywnie, obawiając się kompromitującego wyniku.

Czesi zmęczeni tempem pierwszej połowy, także osiedli nieco na laurach i gra stała się mniej ciekawa. W tym okresie gry Anglicy zdobyli z przeboju honorową bramkę.

Na meczu obecnych było 45.000 widzów.

W loży honorowej zasiedli premier rządu czechosłowackiego Fierlinger, ambasador angielski ambasador jugosławiański i wiele innych osobistości ze świata dyplomacji.

Carnera wycofuje się z ringu

Agencja Reutera podaje: Znany olbrzym włoski Carnera podpisał kontrakt na swój ostatni występ bokserski, który odbędzie się w Sacramento (Kalifornia).

Przeciwnikiem Carnery będzie Buddy Baer, — brat eksmistrza świata wagi ciężkiej Maxa Baera.

Po meczu tym Carnera definitywnie wycofuje się z czynnego życia sportowego i ma zamiar osiedlić się w Ameryce, gdzie z zaoszczędzonych pieniędzy chce zakupić bar [illegible] nocny lokal. Żona Carnery oraz dwaj synowie również udają się z nim do USA.

Rakoczy Jan

Tańczący cień

Nawet starym wygom ringowym, fachowcom bokserskim, nazwisko **Albert Griffiths,** albo **Youngo Griffo** — jak go nazywali koledzy — nic nie mówi. A jednak był to jeden z najlepszych bokserów wszystkich czasów. Jeden z bokserów-sportowców tej miary, co Paavo Nurmi w biegach, Zamorra w piłkarstwie, Birger Ruud w narciarstwie.

Najlepszy nawet bokser w walce z nim robił wrażenie początkującego. Young Griffo był nieuchwytny. Poruszał się błyskawicznie: jak cień na ścianie tak Griffo tańczył po ringu. Dlatego też szybko ustalił się jego przydomek. W kołach fachowych znany był tylko jako

„Tańczący cień z Australii".

Griffo był jednym z cudów świata bokserskiego. Nie można go porównać z żadnym innym bokserem. Był wspaniały stanowił klasę dla siebie.

Był mistrzem improwizacji, odważny, zadziwiająco szybki; miał niesłychane wyczucie dystansu, błyskawiczną reakcję, i to wszystko w takim stosunku że graniczyło prawie z czarodziejstwem.

Kręcąc się, przyskakując, odskakując, sidestepy, uniki, nie pozostając nawet dwie sekundy na jednym miejscu, był tak trudny do trafienia jak duch. Wydawało się, iż

odgaduje myśli przeciwnika

o ułamek sekundy wcześniej, nim ten zakończył tok myślenia. Wyglądało to tak, iż nim jeszcze uderzenie przeciwnika było „w drodze" Griffo już znajdował się poza jego zasięgiem.

Griffo pochodził z Sydney gdzie urodził się w jednym z domków dzielnicy robotniczej. Mając lat 10 sprzedawał gazety na ulicach i tu już wprawiał się w sztuce samoobrony walcząc z rówieśnikami o swe miejsce sprzedaży, a często broniąc swej kasy.

Nie lubił trenować. Był leniwy. A mimo to pokonał najlepszych bokserów Australii i Ameryki. Należał do wagi koguciej.

Gdy **walczył z King Murphy,** t. zw. królem wszystkich **„piórkowców",** Murphy przez wszystkie **15 rund** nie umiał ani razu ulokować swej morderczej prawej na „Tańczącym cieniu" Zrozpaczony Murphy zerwał w 15 rundzie z rąk rękawice, oświadczając, iż już nigdy walczyć nie będzie z człowiekiem-cieniem.

Największym wyczynem Griffo była walka z olbrzymem Dan Creedon, Nowozelandczykiem, do której doszło na skutek zakładu, iż szybkość i spryt bokserski „koguta" wystarczą na pokonanie wagi półciężkiej, do której należał Creedon.

Kontrast między obu bokserami w ringu był niezwykły. W jednym rogu stał maleńki Griffo ważący tylko 52 kg. W drugim stał Dan Creedon, krępy, muskularny, ważący 76 kg Dan Creedon był jednym z najlepszych bokserów wagi półciężkiej

Creedon miał za sobą wszystkie atuty wagi, silniejszego ciosu, wytrzymałości, dłuższych rąk, wzrostu itp. Był on jednak bezsilny wobec szybkości Griffo wobec jego niemylnego instynktu dystansu, błyskawicznej reakcji i niesłychanego tempa.

Duży Dan gonił małego „Cienia" naokoło całego ringu. Mordercze sierpy, proste, swingi, cały repertuar ciosów doskonałego boksera wyczerpał się powoli w uderzeniach które nigdy nie dosięgały przeciwnika Creedon **z każdą rundą stawał się bardziej** wściekły, coraz bardziej tracił panowanie nad sobą.

Raz tylko w tych pamiętnych 8 rundach walki udało się trafić Creedonowi swego przeciwnika wściekłym prawem swingiem, który odrzucił Griffo w drugi róg ringu, powodując lekkie zamroczenie jego umysłu

Szczęśliwie jednak krótko potem skończyła się runda, a w następnej walczył znowu stary, szybki, nieuchwytny „Tańczący cień" z Australii" Ucho jego tylko napuchło jak balon, i aż do końca swego życia pozostał z niego „kalafior".

Griffo walczył jeszcze z szeregiem innych bokserów wagi ciężkiej. Zawsze wygrał. Jednym z jego przeciwników wagi ciężkiej był doskonały bokser **Dooley,** który przewyższał Griffo prawie o 35 cm. Ale i on był bezsilny wobec umiejętności i sprytu boksera australijskiego.

— „Z takim nie ma co walczyć. Ośmiesza człowieka tylko", oświadczył Dooley po meczu.

Griffo nie został pokonany przez najlepszych bokserów jego czasu. Pokonał go jednak inny przeciwnik... wódka.

Gdy stał już na szczycie swej kariery, rozpił się

Pewnego dnia spowodował zahamowanie ruchu na największej ulicy **Nowego Yorku. W stanie nietrzeźwym** Griffo na ulicy wykonał 3 minutowy sparring z cieniem.

Innego dnia znowu wywołał zbiegowisko, wychodząc boso na ulicę i kazał zdziwionemu czyścicielowi butów nasmarować czarną pastą bose nogi i wyczyścić je następnie „na glanc".

Pijackie jego ekscesy nie pozbawiły go jednak wcale umiejętności bokserskich. Udowodnił on to w walce z **Ike Weir,** znanym bokserem irlandzkim.

Jeszcze kilka godzin przed rozpoczęciem meczu nie można było odnaleźć Griffo. Wreszcie znaleziono go w pewnej knajpie w stanie zupełnie nietrzeźwym. Zabrano go do łaźni i tam masowano go i pracowano nad nim aż do chwili kiedy rozpocząć się miała walka.

Przeciwnik jego naturalnie dowiedział się o stanie swego przeciwnika i Ike Weir stał się faworytem meczu. Zakłady stały wysoko na korzyść Weira

Ale Griffo przekreślił wszystkie rachuby zawodowych graczy i bookmacherów. Widzowie byli świadkami prawie że najlepszego meczu „Tańczącego cienia".

Rzucił się jak huragan na Ike Weira, który znalazł się trzykrotnie na deskach, nim nie przegrał w końcu wysoko na punkty.

„Tańczący cień" był jednym z „fenomenów" w świecie bokserskim. **Ale nie był jedynym.**

RKS Batory (Chorzów) wygrywa z Kotwica 13 : 3 w boksie

Bombardierzy Gdyni podobali sie na Śląsku

Sensacyjna porażka Sowińskiego z Bazarnikiem -- ciężka przeprawa Komudy z Antkiewiczem

Katowice. Drugie swoje spotkanie rozegrała Kotwica w Katowicach. Tym razem za przeciwnika miała ona doskonały zespół RKS Batory.

Sympatycznym gościom z Gdyni nie udało się tym razem powtórzyć sukcesu jaki odnieśli oni w Tarnowskich Górach

Mecz wywołał dość duże zainteresowanie i zgromadził około 2000 widzów **Szereg walk stało na dość wysokim po ziomie.**

Na szczególne wyróżnienie zasługuje piękny **sukces Bazarnika** w wadze muszej, który po wspaniałej stojącej na doskonałym poziomie walce wygrał zdecydowanie z wicemistrzem Polski **Sowińskim**

Bez przesady można powiedzieć, że Bazarnik już dzisiaj jest najlepszą muchą w Polsce

Nie mniejsze zainteresowanie wywołał **start mistrza Polski Komudy, który w Antkiewiczu natrafił na bardzo trudnego i niebezpiecznego przeciwnika.** Gdyńskiemu „bombardierowi" udało się nawet w trzeciej rundzie zamroczyć Komudę i walka mogła mieć finał sensacyjny

Poza tymi dwoma walkami na dobrym poziomie stały spotkania Maneckiego z Zielińskim i Kusza z Lewitem.

Reszta walk aczkolwiek nie mniej ciekawa nie dorównywała poziomem wyżej wspomnianym walkom Jedynie sukces Kubicy w postaci zwycięstwa nad Stopą przez k o uważać można za małą sensację znamionującą, że Kubica zaczyna się powoli wybijać na czoło polskich wag ciężkich.

W meczu sobotnim zdarzył się nie **często spotykany wypadek:** w walce Rogalewski — Olek temu pierwszemu spadła w drugiej rundzie z ręki rękawica i poleciała daleko na widownię.

Komplet sędziowski w pierwszej chwili nie wiedział jak istotnie należy w takim wypadku zareagować i dopiero po kilku chwilach stojący bez rękawicy bokser Gdyni został wyliczony, a jego przeciwnik ogłoszony jako zwycięzca przez techn k o

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

Waga musza: Bazarnik (Batory) pokonał po pięknej walce na punkty Sowińskiego (Kotwica)

Waga kogucia: Górecki (Batory) w spotkaniu z Umińskim (Kotwica) po słabej walce uzyskał wynik remisowy.

Waga piórkowa: Komuda (Pogoń) z trudem uzyskał nieznaczne zwycięstwo nad Antkiewiczem (Kotwica)

Waga lekka: Manecki (Batory) stoczył bardzo ładną walkę z Zielińskim (Kotwica) Walka miała przebieg wyrównany jednak w końcówce Manecki był nieco lepszy Wynik remisowy krzywdzi raczej boksera Batorego

Waga półśrednia I. Kusz (Batory) przez 7 minut nie wiedział jak znaleźć miejsce na kończący cios w walce z Lewitem (Kotwica)

Filozofię tę udało mu się dopiero rozwiązać w drugiej rundzie i klasycznym ciosem położył na deski inteligentnie walczącego, ale słabego fizycznie przeciwnika.

Waga półśrednia II: Olek (Pogoń) wygrał przez techn k. o w drugiej rundzie po wypadku wyżej opisanym z Rogalewskim (Kotwica) Do chwili przerwania walki przewagę miał Olek inteligentnie walczący młodzik.

Waga półciężka: Kolonko (Batory) został dotkliwie skrzywdzony wynikiem ogłoszonym po walce z Lickiem (Kotwica) Wyjątkowo w tym dniu dobrze walczący pięściarz Batorego miał widoczną przewagę przez cały czas walki i nie wiadomo dlaczego sędziowie ogłosili wynik remisowy.

Waga ciężka: Kubica (Batory) w walce ze Stopą (Kotwica) przypominającą łudząco zapasy miał swojego przeciwnika kilka razy na deskach Decydujący cios który Stopę posłał w krainę marzeń udało mu się jednak dopiero zadać w trzecim starciu.

Sędziowali w ringu Rederowicz, na punkty Zapłatka, Sadłowski i Markowski.

ZZK (Trn. Góry) przegrało z Kotwicą 2 : 14

Tarnowskie Góry. Na małej, ale doskonale nadającej się do imprez bokserskich salce w Tarnowskich Górach, przeżyliśmy nielada sensacje na skalę ogólnopolską.

W meczu bokserskim, przedstawiciele Wybrzeża, rozgromili po prostu jeden z najlepszych zespołów śląskich, a może i polskich.

W spotkaniu tym

siła istotnie triumfowała nad młodością i techniką.

Bokserzy śląscy stanęli do meczu wybitnie nieprzygotowani. każdy z nich musiał zrzucać po kilka kg. nadwagi, co osłabiło ich do tego stopnia, że prawie każdy ich pięściarz już po pierwszych minutach

słaniał się na nogach

i jeden groźny cios gdynianina posyłał ich w krainę marzeń.

Zawód sprawiła cała osemka z wyjątkiem Fiszera, który mając za przeciwnika najsłabszego boksera Gdyni, już po pierwszej minucie walki, znokautował go.

W drużynie gości wszyscy zaimponowali wspaniałą kondycją, ciosem o zabójczej wprost sile i wykazali duże braki techniczne.

Najlepszymi ich pięściarzami byli: **Sowiński w wadze muszej, Antkiewicz w piórkowej i Zieliński w lekkiej.**

Wyniki techniczne walk:

Waga musza: Sowiński znokautował w drugiej rundzie młodego Rolewicza.

Waga kogucia: Umiński niespodziewanie w pierwszym starciu zmusił Kicingera do poddania się.

Waga piórkowa: Antkiewicz nie miał także dużo pracy z Hakubą, kilka silnych ciosów zamroczyło kompletnie Ślązaka, który przegrał przez ko w I rundzie.

Waga lekka: Zieliński po bardzo ładnej i żywej walce wygrał na pkt. z Okroszkiewiczem.

Waga półśrednia Lewit zdobył punkty walkowerem. W walce towarzyskiej został w pierwszej rundzie znokautowany przez Fiszera.

Waga średnia: Chudzik (ZZK) uzyskał wobec braku przeciwnika jedyne 2 punkty dla swoich barw.

Waga półciężka: Luck znokautował w I rundzie „analfabetę" bokserskiego Steckiego.

W wadze ciężkiej: Stopa wobec braku przeciwnika zdobył 2 punkty walkowerem.

RKU nadal na czele tabeli mistrzostw kl. A

W Zagłębiu bez zmian

(mw) Wczorajsza niedziela piłkarska w Zagłębiu stała pod znakiem zwycięstw faworytów. Dwaj pretendenci do tytułu mistrza RKU i RCKS z trudem wprawdzie, ale utrzymali dotychczasowe pozycje, wygrywając swoje spotkania.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

CZARNI — BĘDZIN 3 : 1 (1 : 1)

Bramki zdobyli Hancel 2 i Pytlarz 1 dla Czarnych oraz Archman dla Będzina.

RKU — CYKLON 5:4 (3:2)

Mecz ten wzbudził olbrzymią sensację na prowincji, gromadząc ponad 7.000 widzów Leader tabeli po ciężkim przebiegu meczu z trudem tylko zdołał mecz wygrać i wywieźć z tamtejszego terenu 2 punkty.

ZAGŁĘBIE — DĄBROWA 4:1 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Wysocki i Godzic po jednej oraz Niewiara 2, a dla pokonanych Lichołap. Sędziował ob. Morgała bardzo dobrze.

Miejscowe derby po dość ciekawym przebiegu i na dobrym poziomie stojącej grze, zakończyły się zasłużonym, acz nieco za wysokim zwycięstwem „Zagłębia", które od 20 minut grało w 10-kę.

RCKS — GRODZIEC 5:2 (3:1)

Drugi kandydat na mistrza Zagłębia zdołał uzyskać w meczu tym szczęśliwe zwycięstwo. W ciągu co najmniej 3/4 spotkania wybitną przewagę miała drużyna Grodźca, która jednak fatalnie zawodziła strzałowo. RCKS natomiast sytuacje podbramkowe wyzyskał niemal w 100 proc

AKS — PRZYSZŁOŚĆ 3:0—walkower

Skazana już bezapelacyjnie na spadek drużyna „Przyszłość" w ogóle nie zorganizowała jako gospodarz powyższego spotkania, oddając przeciwnikowi punkty walkowerem.

Po niedzielnych wynikach tabela mistrzostw Zagłębia przedstawia się następująco:

1 RKU	15	26	68:21
2 RCKS	15	23	51:19
3 Czarni	15	20	33:27
4. Zagłębie	15	19	40:30
5 Będzin	15	16	41:31
6 AKS	15	14	27:31
7 Grodziec	15	13	42:40
8 Cyklon	15	9	23:36
9 Dąbrowa	15	7	19:58
10. Przyszłość	15	3	20.72

SARMACJA — BRYNICA 3:2 (1:2)

Bramki zdobyli Orzechowski 2 i Lubas 1 dla Sarmacji oraz lewy łącznik dla Brynicy

Mecz o mistrzostwo klasy B Zagłębia.

Piłkarze angielscy przegrywają...

Londyn. Footbal angielski nie może w tym roku poszczycić się jakimiś zasługującymi na uwagę wynikami w spotkaniach międzynarodowych czy międzypaństwowych.

Oprócz porażek jakie poniosła w Czechosłowacji drużyna tegorocznego zdobywcy pucharu Wielkiej Brytanii — **Derby County,** obok przegranej reprezentacji Anglii z Francją, szereg innych drużyn angielskich nie osiągnęło również specjalnych wyników zagranicą.

Mistrz angielskiej Ligi Południowej — Birgminham City, który bawi w Szwecji przegrał w Malmoe z drużyną Malmoe FF 2:3 (1:1).

Ligowa drużyna angielska **Huddersfield Town** zremisowała z repr Kopenhagi 1:1 (0:0)

Westham United zremisował z komb. teamem Szwajcarii 2:2 a **Sheffiel United** przegrał w Berlinie z repr. piłkarską XI Armii Brytyjskiej 1:5 (0:2)

Wyjątkiem jest drużyna Liverpoolu, która jak donosiliśmy bawi w USA na tournee, gdzie odnosi pewne sukcesy.

W trzecim swym meczu na terenie Ameryki anglicy odnieśli trzecie zwycięstwo z repr. miata Tribow 5:0 (2.0).

Nie trzeba jednak dodawać, że Amerykanie właściwie nie umieją grać w piłkę nożną, gdyż gra ta cieszy się w USA małą popularnością.

Wyniki piłkarzy angielskich w roku bieżącym świadczą, że poziom piłkarstwa angielskiego obniżył się przez okres wojny bardzo znacznie.

AKTUALNOŚCI sportowe

FINAŁ O PUCHAR FRANCJI

Paryż. W Paryżu przy ogromnym zainteresowaniu na stadionie Colombes odbyło się finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Francji pomiędzy drużyną FC Lille i Red Star Olimpique.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem FC Lille w stosunku 4:2 (2:1).

ROZGRYWKI LIGOWE W CZECHOSŁOWACJI

Praga (tel wł) Rozgrywki w państwowej lidze piłkarskiej o mistrzostwo Czechosłowacji zbliżają się do końca. W grupie A rozegrano ostatnie mecze, które przyniosły następujące wyniki:

SPARTA — RAKOWNIK 4:2 (1:2)

BRATYSŁAWA — ZYLINA 2:4 (2:1)

Sensacyjne zwycięstwo Zyliny nad Bratysławą, która w zeszłym tygodniu pokonała angielską drużynę Derby County.

FOLABAN NEMBURG — BACTOWANY 9:0 (3:0)

CZEHIE KARLIN — BATA 3:3 (0:0)

Niedzielne spotkania przyniosły następujące wyniki:

JEDNOTA KOSZYCE — SPARTA POW. BYSTRZYCA 8:2 (3:2)

PARDUBICE — PROSTEJOV 4:3 (1:0)

KLADNO — ZIDENICE 0:1 (0:1)

WIKTORIA ZIZKOW — TRNAWA 2:1 (1:1)

ROZGRYWKI O PUCHAR DAVISA

Montreaux. W pierwszym dniu rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Francją a Szwajcarią odbyły się dwie gry pojedyńcze.

Francuz Petra pokonał Houdera w stosunku 10:8, 6:0, 6:1, zaś Szwajcar Szpicer pokonał gładko Francuza Pelizze 6:2, 6:3, 6:1.

Wobec powyższego stan po pierwszym dniu rozgrywek brzmiał 1:1.

* * *

Praga. Z powodu odbywających się wyborów rozgrywki tenisowe o puchar Davisa pomiędzy **Jugosławią a Czechosłowacją** rozpoczęły się dopiero w niedzielę

W pierwszym dniu odbyła się tylko jedna gra pojedyńczą pomiędzy Czechem Wodziczką a Jugosłowianinem Punczecem.

Spotkanie to rozstrzygnął Punczec na swoją korzyść, pokonując Czecha w stosunku 7:5, 4:6, 6.2, 6:2

Spotkanie pomiędzy Czechem Drobnym a Jugosłowianinem Miticzem zostało z powodu warunków atmosferycznych przerwane.

TORPEDO (MOSKWA) — ZENIT (LENINGRAD) 0:0 (0:0

Moskwa. Drużyna moskiewska Torpeda, która ostatnio pokonała Dynamo (Moskwa) uzyskała w Leningradzie z drużyną Zenit tylko wynik remisowy.

ARSENAL LONDYŃSKI DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Londyn. Popularny londyński klub **Arsenal,** który w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich i pucharowych nie odegrał specjalnej roli, posiada w dalszym ciągu zagranicą dobrą opinię, o czym najlepiej świadczy ostatnie zaproszenie argentyńskiego związku piłkarskiego.

Argentyńscy piłkarze łącznie z brazylijczykami i urugwajczykami zaprosili drużynę Arsenalu na dłuższe tournee po Ameryce południowej.

REKORDOWY DOCHÓD Z MECZU TENISOWEGO

Paryż. Mecz tenisowy I rundy rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Francją i Anglią przyniósł Francuzom **oprócz sukcesu sportowego jeszcze rekordowy dochód kasowy, wyrażający się cyfrą 2.692.810 franków.**

Anglicy na ogół zawiedli i grali słabo.

i grali słabo.

Drużyna francuska wyjechała obecnie do Montreaux gdzie w dniach od 24 do 26 maja rozegra mecz tenisowy II rundy o puchar Davsia z Szwajcarią.

MITIC POKONAŁ PUNCESA

Belgrad. Przed swym wyjazdem do Pragi reprezentacyjna drużyna tenisowa jugosłowiańska rozegrała kilka spotkań pokazowych w Belgradzie.

W rozgrywkach tych **Mitic** niespodziewanie pokonał **Punceca 6:4, 6:4 a Palada** pokonał łatwo **Radowanowicza 6:1, 6:0.**

ROZGRYWKI WIMBLEDOŃSKIE W ROKU 1946.

Londyn. Tegoroczny międzynarodowy turniej w Wimbledonie zgromadzi znów czołowych tenisistów świata.

Z Ameryki przyjadą: najlepszy tenisista Ameryki w chwili obecnej Segura, dalej Kramer, Brown, Patty i Robertson.

Australię reprezentować będą Dinny Pails Goffrey Brown i bawiący już w Anglii Jack Harper.

Francja wyśle swą Davis- Cupową drużynę tj Piera Pelizzę, Yvon Petrę, Marcel Bernarda i Bernard Destremause'a.

W rozgrywkach wimbledońskich wezmą również udział reprezentacyjne drużyny żeńskie USA i Francji

Między Dwoma BRAMKAMI

ORZEŁ (Bykowina) — KS. KOPALNIA BARBARA 0:5 (0:3)

Bykowina Mecz towarzyski Zasłużone zwycięstwo Kopalni Barbary. Bramki strzelił cały napad

RKS Rokitnica — PIAST Gliwice 0:0

Rokitnica Zawody eliminacyjne o mistrz Śląska Opolskiego

Typowa walka o punkty emocjonująca w liczne momenty podbramkowe.

Wynik stanowi swego rodzaju niespodziankę gdyż na ogół spodziewano się łatwego zwycięstwa Piasta.

W RKS Rokitnica najlepszy bramkarz Adolf

RKS Mikulczyce — RKS Huta Zabrze 0:3 (0:1)

Zawody eliminacyjne o mistrz. Śl. Opolskiego Sędzia Weber.

RKS Ludwik — Kopalnia Rozbark (Bytom) 3:2 (2:2)

Mikulczyce. Ładna gra na dobrym poziomie Sędzia Schimsheimer b dobry.

RKS Kop Kleofas — AKS Mikołów 3:3 (3:2)

W meczu o mistrzostwo klasy B RKS Kleofas uzyskał z trudem wynik remisowy z dobrym zespołem AKS z Mikołowa mimo że przez cały czas meczu był stroną stale atakującą. Bramki dla Kleofasu zdobyli Przybylok 2 i Błaszczyk 1

ŚLĄSK Kończyce — ORZEŁ Mokre 8:0 (3:0)

W meczu o mistrzostwo klasy C drużyna Śląska z Kończyc rozgromiła Orła w wysokocyfrowym stosunku. Najlepszym graczem na boisku był Libera, zdobywca 6 bramek Dalsze 2 bramki zdobyli **Nańdzik i Piechnik.**

ZAKAZ GIER NA ŚLĄSKU W DNIU 16 CZERWCA B. R.

Katowice. W związku z organizowanym Świętem Sportu Śląskiego i związanym z tym Zjazdem Sportowców z całego woj. śląsko-dąbrowskiego. Wydział Gier i Dyscypliny Śląskiego OZPN wydał zarządzenie o zakazie gry na terenie całego okręgu w dniu 16 czerwca b. r.

Zawody mistrzowskie przypadające na ten dzień zostały przesunięte na inny termin

Jednocześnie Wydział Gier i Dyscypliny wyznaczył terminy spotkań, które nie odbyły się w przewidzianym czasie. Terminy te zostały wyznaczone w ten sposób, aby zaległe rozgrywki zostały zakończone do końca czerwca b. r.

KOL. KS „PIONIER" MISTRZEM SZCZECINA W PIŁCE NOŻNEJ

Szczecin. W Szczecinie odbyły się eliminacje w piłce nożnej do rozgrywki o puchar przechodni dla mistrzowskiej drużyny Szczecina.

Do finału weszły: Pocztowy KS i Kolejowy KS „Pionier", które spotkały się w dniu 19-go maja na stadionie im. Kusocińskiego.

W zaciętej walce nieznaczną przewagę okazał Kolejowy KS „Pionier", wygrywając w stosunku 1:0 i zdobywając tym tytuł mistrza Szczecina.

O uzyskanie trzeciego miejsca rozegrano w tym samym dniu mecz między WKS 34 PAL i Milicyjnym KS. Zwyciężyła lepsza technicznie drużyna milicyjna, osiągając wynik 5:2 (1:1).

WKS „GRYF" W TORUNIU

Toruń W Toruniu powstał Wojskowy Klub Sportowy „Gryf". Komendant garnizonu gen Grochoczyński przydzielił do dyspozycji tego klubu pływalnię wojskową oraz stadion wojskowy w Toruniu.

Walne Zebranie ŚLOZB

Katowice. W niedzielę odbyło się w Katowicach walne roczne zebranie ŚL. OZB.

Obradom przewodniczył wiceprezes **PZB ob. Bielewicz.**

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd, któremu przez aklamację udzielono absolutorium wybrano nowe władze najruchliwszego w Polsce okręgu

Godność prezesa piastuje nadal zasłużony działacz bokserski dotychczasowy prezes ob Sadłowski Dalszy skład zarządu przedstawia się nast.: I wiceprezes dyr Łazarek, II-wiceprezes — dyr. Kuprienko, sekretarz ob. Markowski, skarbnik ob. Zimnik, kapitan sportowy dyr. Zapłatka, przew WSS ob. Kulig przew. WS ob Federowicz, lekarz ŚLOZB dr. Popper. Przew. Kom. Rew. red. Zmarzlik.

Zebranym najwięcej czasu zajęła przykra sprawa Pogoni i Piasta niedawno zdyskwalifikowanych klubów, oraz zawieszenie om. Kosmowskiego.

Po wyczerpującym omówieniu sprawy postanowiono zarządzenie byłego zarządu utrzymać w całej rozciągłości i wymierzoną karę utrzymać.

Hallo tu Radom!

PROCH PIONKI—RKS BROŃ 1:0 (0:0)

Radom (tel. wł.) W Radomiu rozegrane zostały zawody o mistrzostwo kl. A w piłce nożnej pomiędzy RKS Broń a KS Proch Pionki.

Zawody po dość ostrej grze i lekkiej przewadze gości zakończyły się zwycięstwem Prochu. Sędziował ob Puchała. Punkt dla prochu zdobyty bramką samobójcza z winy bramkarza Broni.

RADOMSKIE KOŁO SPORTOWE — CZARNI 3:0 (2:0)

Gra na dość niskim poziomie. U zwycięzców wyróżniał się na czoło obrońca Jasiński. U pokonanych Jakozienko.

Bramki dla RKS zdobyli Makosza Fr. 2, Blinstrup 1. Sędziował jak zwykle słabo ob. Puchała.

* * *

Radom (tel. wł.) Na posiedzeniu zarządu podokręgu radomskiego zapadła uchwała zadeklarowania premiowej pożyczki odbudowy kraju w kwocie zł. 3 tys.

Deklarując tę pożyczkę będzie podokreg radomski przykładem dla wszystkich klubów sportowych w Radomiu.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela radomskiej A klasy przedstawia się następująco:

1) KS Radomiak	g. 4	p. 8	st. b.	24:1
2) RKS	4	7		8:2
3) WKS Sparta	4	4		8:11
4) KS Czarni	4	2		8:10
5) KS Proch	4	2		1:8
6) RKS Broń	4	1		1:18

Mecz Poznań-Bydgoszcz odwołany

Bydgoszcz. Majace się odbyć w niedzielę zawody bokserskie Poznań — Bydgoszcz zostały odwołane ponieważ Poznań nie był w stanie wystawić odpowiednio silnej ósemki, a nie chcą wysyłać rezerwowego składu zwrócił się do Pomorskiego OZB z prośbą o przełożenie terminu zawodów na inną datę.

KKS POZNAŃ — POGOŃ MOGILNA 9 : 7

Poznań. Młoda sekcja bokserska KKS Poznań wykazuje dużą ruchliwość i mimo martwego sezonu rozgrywa szereg spotkań.

Tym razem przeciwnikiem była drużyna Pogoni z Mogilna, która uległa **poznańskim kolejarzom 7:9.**

Przygotowania do mistrzostw lekkoatletycznych Europy rozpoczęte

Lekkoatleci zagranicą

uzyskują coraz lepsze wyniki

Wynik Kozubka w rzucie młotem nie jest najlepszym w Europie

Wiadomości nadchodzące z zagranicy przynoszą szereg doskonałych wyników w lekkoatletyce.

Fakt że uzyskane zostały one już na początku sezonu w tej dziedzinie sportu wskazuje na to że w roku bieżącym możemy spodziewać się naprawdę rewelacyjnych wyników zwłaszcza na mistrzostwach Europy w Oslo, na których dojdzie do bezpośrednich pojedynków najlepszych lekkoatletów Europy.

Dla zorientowania naszych czytelników w poziomie lekkoatletyki zagranicą podajemy zasługujące na uwagę rezultaty jakie osiągnięte zostały w ubiegłym miesiącu:

* * *

Paryż. We Francji zorganizowany został już obóz kondycyjny dla najlepszych lekkoatletów Francji przewidywanych do repr. państwowej na mistrzostwa w Oslo. Obóz znajduje się w ST. GERVAIS.

Na urządzonych ostatnio zawodach w Thonon skoczek Audony uzyskał wysokość 1,91.05. Dobrze zapowiadający się sprinter Singonney przebiegł dystans 100 mtr. w czasie 10.8, a 200 mtr. w 23 sek.

* * *

Zurych. Lekkoatleci Szwajcarii przygotowują się również bardzo starannie do mistrzostw lekkoatletycznych Europy w br.

Na ostatnich zawodach w Zurychu osiągnęli oni nast. wyniki:

W biegu na 400 mtr. Apotherese 49,5, na 800 mtr. Volkmar 1,53,2, na 1500 — Maurer 3 min. 58,2.

Po wycofaniu się z czynnego życia sportowego najlepszego ich sprintera Haenniego Szwajcarzy nie posiadają w tej konkurencji żadnego wartościowego zawodnika.

Szwajcaria nie posiada również przeciętnych nawet miotaczy i długodystansowców.

W skoku w dal Studer osiągnął 7,30 mtr. — w skoku o tyczce Scheurer uzyskał wynik 4,06 a Hofstetter 4 mtr.

W biegu przez płotki Rugel, Christon i Buehler uzyskali na 400 mtr. dobry czas 54, — 56 sek.

Jednym z najmłodszych i najzdolniejszych lekkoatletów Szwajcarii jest Neuman, który w rzucie oszczepem osiągnął wynik 70,57 m.

Jak widzimy Szwajcarzy mają duże szanse do odegrania poważnej roli na mistrzostwach w Oslo.

* * *

Sztokholm. Pomimo rozpoczętego w Szwecji sezonu lekkoatletycznego znany miotacz szwedzki **E. Johansson** na zawodach w Malmoe uzyskał dwa doskonałe wyniki: **Rzucił on młotem na odległość 56,79** (Kozubek Polska — 49,07 — przyp red.) **a w rzucie kulą miał wynik 17,07.**

Bokserzy USA jadą do Europy

Londyn. Agencja Reutera podaje: W tych dniach odpłynęła z New Yorku do Europy na statku II de France reprezentacyjna drużyna pięściarzy amatorów USA na dwa spotkania pięściarskie.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w Londynie dnia 29 maja gdzie rozegrany zostanie mecz bokserski Anglia — USA zaś 2 czerwca w Paryżu odbędzie się spotkanie Francja — USA.

PO MECZU WOODCOCK - NAURIELLO

Londyn. Mike Jacobs, znany menażer bokserski w Ameryce, oświadczył, że mimo przegranej walki — Bruce Woodcock podobał się w Ameryce.

Jacobs będzie się starał doprowadzić do skutku spotkanie Anglika z czwartym na liście zawodowców amerykańskich wagi ciężkiej pięściarzem Joe Baksi.

Woodcock wyraził zgodę na powyższe spotkanie. Amerykanin nie dał jeszcze odpowiedzi.

Anglik przyleciał już samolotem z New Jorku do Londynu i rozpoczął treningi przed 12-to rundowym spotkaniem z Fredie Millsem, z którym ma walczyć w najbliższym czasie w Londynie.

TERMIN MECZU ŁÓDŹ—ŚLĄSK PRZESUNIĘTY

Łódź. Zapowiedziany na dzień 15-go czerwca mecz międzyokręgowy w boksie Łódź—Śląsk został przesunięty na 22 czerwca.

Kto zwycięży w europejskiej strefie rozgrywek o puchar Davisa?

Kłopoty Francuzów

Francuscy znawcy tenisa przewidują, że w finale strefy europejskiej zmierzą się Francja i Szwecja a o zwycięstwie zadecyduje gra podwójna

Paryż. (Koresp. wł. „Sportu"). Druga runda rozgrywek o puchar Davisa powinna być ukończona najdalej do dnia 36-go maja.

Na podstawie wyników osiągniętych w pierwszej rundzie rozgrywek, prasa francuska szczegółowo omawia szanse 8-miu drużyn — ćwierćfinalistów tegorocznych rozgrywek daviscupowych w Europie.

Francuzi pomimo swego zwycięstwa nad Anglią 5:0 nie są zadowoleni z formy swej reprezentacyjnej pary w grze podwójnej, która w rozgrywkach odgrywa bardzo doniosłą rolę.

Destremaux i Bernard nie zabłysnęli specjalną formą. Cała zresztą drużyna reprezentacyjna Francji jest już „stara"; Bernard liczy 32 lata, Petra 30, Destremaux i Pelizza po 29.

Jasnym jest, że graczom w tym wieku trudno jest wytrzymać kondycyjnie trzy, nie mówiąc już o czterech czy pięciu setach.

Jest wprawdzie rzeczą pewną, że Francja w rozgrywce ćwierćfinałowej pokona Szwajcarię w Montreaux, ale już przeciwnik Francuzów w półfinale sprawia im większą troskę.

Francuzi przewidują, że przeciwnikiem ich będzie Jugosławia, która na pewno pokona Czechosłowację.

Francuskie gazety piszą, że z tenisistów czeskich jedynie Drobny przedstawia pewną klasę międzynarodową, a double czeski jest zupełnie słaby.

Jugosłowianie natomiast w przeciwieństwie do Czechów posiadają nadal wszystkich swych przedwojennych „asów", którzy w roku 1939 zdobyli pierwsze miejsce w Europie i zakwalifikowali się do rozgrywek międzystrefowych, w których przegrali z Australią 1:4!

Przeciwko Szwajcarii drużyna francuska wystąpi w następującym składzie: Petra i Pelizza w grach pojedyńczych oraz Pelizza — Bernard w grze podwójnej.

Szwajcarzy przeciwstawią Francuzom Spitzera i Houndera w grach pojedyńczych oraz Spitzera i Busera w double.

Jeżeli chodzi o pozostałych ćwierć - finalistów to we Francji panuje przekonanie, że Szwedzi, kt´ zy w meczu z Holandią wykazali dobrą formę (szczególnie Bergelin) pokonają zarówno Irlandczyków jak i Chińczyków, którzy zdaniem „speców" francuskich powinni wygrać z Belgią.

Znawcy tenisa uważają dalej że tegoroczny finał w strefie europejskiej — rozegrają Francja i Szwecja.

Twierdzą oni, że młody Bergelin (Szwecja) pokona obydwu Francuzów to jest Pelizzę i Petrę, ale Johansson obydwa znów single przegra.

O zwycięstwie zadecyduje więc gra podwójna. (W).

4,15,2 na 1.500 mtr.

Warszawa. Jak podaje „Rzeczpospolita" w Pleszewie (Poznańskie) kpt. **Niekrasowski** uzyskał w biegu na 1500 metr. czas 4,15,2.

Dowódca pułku w którym służy ten utalentowany zawodnik komunikuje Redakcji „Rzeczpospolitej", że ,kpt. Niekrasowski trenuje regularnie i przy większej konkurencji może uzyskać czas zbliżający się do poniżej 4 min.

Wynik ten jest najlepszym uzyskanym na tym dystansie w okresie powojennym w Polsce.

Na zawodach w Lublinie na tym samym dystansie Kramek uzyskał wynik 4,26,4 przed Wetlante 4,26,6 i Hemplem 4,31.

Jakie wyniki trzeba uzyskać, aby startować w mistrzostwach Polski?

Minima lekkoatletyczne

dla kl. A ustalił PZLA

Warszawa. Komisja sportowa Polskiego Związku Lekkoatletycznego wprowadza w r. b. podział zawodników na klasy co było zresztą praktykowane w Polsce przed wojną.

W zawodach mistrzowskich z mistrzostwami Polski włącznie będą mieli prawo startować tylko zawodnicy kl. A.

Warunkiem zaszeregowania zawodnika do tej klasy jest uzyskanie przez niego chociaż raz przewidzianego minimum.

W roku ubiegłym na indywidualnych mistrzostwach Polski startowali najlepsi zawodnicy okręgów w liczbie po 2-ch co było oczywiście krzywdą dla okręgow. które posiadały w danej konkurencji cały szereg zawodników mogących odegrać decydującą rolę w walce o tytuł mistrzowski.

Z drugiej strony inne okręgi mające w danej konkurencji słabszych zawodników miały również prawo obesłania mistrzostw dwoma zawodnikami.

Z tego też względu zaraz po mistrzostwach powstał projekt przeprowadzenia podziału na klasy i ustalenia minimów przekroczenie których uprawniałoby do uczestnictwa w mistrzostwach Polski.

W ub. tygodniu Komisja Sportowa PZLA podała minima dla zaszeregowania do kl. A.

Minima te przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: 100 mtr. 11,5, — 200 mtr. 23,6, — 400 mtr. 53,4 — 800 mtr. 2,05 — 1500 mtr. 4,18 — 5 km. 16 40 — 10 km. 31,40 — 110 mtr. przez płotki 17,6, — 400 pł. 60, — kula 12 mtr. dysk 36 mtr— oszczep 47 mtr. młot 30 mtr — skok wzwyż 1,65 — w dal 6,35 — tyczka 3,10 — trójskok 12.30

Panie: 60 mtr. 8,6, — 100 mtr. — 14,2 — 200 mtr. 30, — 800 mtr. 2,55 — 80 mtr. płotki 14,8, — kula 8,50, — dysk 28 mtr. — oszczep 27 mtr — skok w dal 4.30 — wzwyż 1,30, w dal z miejsca 2,09. —

Zasadniczym celem ustalenia minimów jest nie tylko selekcja zawodników ale przede wszystkich zdopingowanie ich do pracy nad uzyskaniem takiej formy która zagwarantowałaby im udział w zaszczytnej walce o tytuł mistrza Polski. (F. S.)

Piłkarze śląscy zwyciężają w Łodzi

Ruch - Zjednoczone 3:1 (2:1)

Łódź. W numerze czwartkowym podaliśmy wynik spotkania piłkarskiego między najlepszą drużyną Łodzi KP Zjednoczone i Ruchem z W. Hajduk.

Ślązacy zaprezentowali się w Łodzi z najlepszej strony, byli od swojego przeciwnika lepsi pod względem technicznym i szybkości.

Zjednoczone walczyło bardzo ambitnie, ale spóźniony start do piłki i braki natury taktycznej i technicznej nie pozwoliły drużynie łódzkiej na osiągnięcie lepszego w rezultacie końcowym dla siebie wyniku.

W drużynie gości najlepiej wypadli Wodarz i Cieślik w ataku, oraz Brom w bramce. Zagrania dwójki Wodarz — Cieślik przypominały najlepsze czasy piłkarstwa polskiego.

Przebieg gry był żywy i ciekawy.

Już w pierwszej minucie Ruch zdobył prowadzenie ze strzału Cinglera, a w 24 minucie Cieślik podwyższył wynił na 2:0. W kilka chwil potym Urban uzyskał bramkę dla Zjednoczonych z rzutu karnego.

Po przerwie Zjednoczone uzyskało znaczną przewagę, w pierwszych 15 min. nie potrafiło jednak tego wykorystać. Po tym okresie do głosu przyszedł znów Ruch i zdobył dwie dalsze bramki, z których jednej nie uznał sędzia. **Zdobywcą ostatniego punktu dla Ruchu był Wodarz.**

Z graczy łódzkich najlepiej wypadli: Urban, Rączka i Maros, reszta dość przeciętna.

Widzów mimo dnia powszedniego 5000.

Czy Związek Radziecki weźmie udział w olimpiadzie londyńskiej

Przygotowania Anglii

do olimpiady w 1948 r.

Londyn. Z Londynu donoszą: Główne konkurencje Olimpiady w 1948 r., która jak wiadomo odbędzie się w Londynie rozegrane zostaną na stadionie Wembley i Empire Pol.

W najbliższych już dniach rozpoczną się na stadionach tych roboty przygotowawcze.

Na stadionie Wembley rozbudowuje się trybuny tak aby mogły one posiadać **około 80.000 miejsc siedzących.**

Anglicy projektują otwarcie i zamknięcie Olimpiady na stadionie Wembley: — na stadionie w Empire Pol i przyległych salach gimnastycznych odbędą się zawody bokserskie, pływackie, i szermiercze, gimnastyka i zapasy.

Do dyspozycji organizatorów Olimpiady oddane zostały londyński Pałac Sztuki i Dom Ludowy.

Londyn. Większość państw rozpoczęła już przygotowania do przyszłej Olimpiady i zgłosiła uczestnictwo swych reprezentacji w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk.

Prasa angielska skrzętnie notuje zainteresowanie się nadchodzącą Olimpiadą we wszystkich państwach całego świata. Gazety angielskie szczególnie dużo miejsca poświęcają kwestii udziału sportowców Związku Radzieckiego w Olimpiadzie 1948 r.

Do chwili obecnej miarodajne czynniko radzieckie nie powzięły w tej sprawie żadnej decyzji.

Wobec tego jednak ZSRR postanowił już definitywnie wziąć udział w Igrzyskach Zimowych 1947 r. w Oslo Anglicy są przekonani, że Związek Radziecki zgłosi również uczestnictwo swych sportowców do Igrzysk Olimpijskich.

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

Tymczasem kibice i widzowie piłkarscy zanudzali się śmiertelnie w długie niedziele zimowe, grali z musu w domino po kawiarniach względnie odbywali niezliczone robry bridżowe, chodzili na jałowe seanse do kin, a kiedy nastał sezon bokserski pocieszali się jego emocjami.

Nie dostarczyły im one jednak owych dreszczy najgłębszego doznania, jakie przenikają na wskroś entuzjastę piłki tylko na widok walki dwu jedenastek.

Bracia Janodscy, by zabić w sobie tęsknotę za piłką pasjonowali się bilardem. Odbywali między sobą niezliczone mecze w piramidkę lub karambole na przemian. Po pewnym czasie dołączył się do nich skarbnik Pieniążkiewicz któremu udało się wyekspediować żonę na kurację do Zakopanego Dzięki temu skarbnik mógł brać do ręki co wieczór kij bilardowy, który zastępował mu choć w części ukochaną nade wszystko wędkę rybacką

Natomiast prezes Jan Ważnicki był **stałym gościem lokalu Towarzystwa** Przyjaciół Astronomii, gdzie poświęcił się szczegółowym badaniom przez teleskop powierzchni księżyca. A jeśli nawet pokazywał się z rzadka w świetlicy klubowej, to wypowiadane przez niego zdania były tak przeładowane terminami „księżycowymi", że absolutnie nie można było rozmówić się z nim na temat czysto sportowy.

Eratosthenes, Ocean Deszczów, Krater Kopernika, Morze Nektaru i wiele innych nazw punktów satelity Ziemi powtarzało się ciągle w jego mowie, przyprawiając o rozpacz Ćwiczydłę, który chciał rozpatrzeć z Ważnickim szereg spraw nabierających z dnia na dzień coraz większej aktualności.

W końcu trener zrezygnował, wiedząc z doświadczenia, że normalna rozmowa z prezesem nie będzie możliwą dotąd, dopóki nie rozpocznie się sezon piłkarski. Wtedy bowiem Ważnicki, jak to miał w zwyczaju, porzuci obserwatorium, a zjawi się na stadionie, aby stać się znów wiernym niewolnikiem **sportu aż do następnej zimy.**

W lutym bracia Władysław i Kazimierz Janodscy usiłowali przeprowadzić w świetlicy przy pomocy swoich żon, również oddanych klubowi jak oni sami, cykl odczytów na tematy dydaktyczno - wychowawcze, jak na przykład: „Alkohol — wróg piłkarstwa Nr. 1", „Rola sportowca w społeczeństwie", „Zbawienne skutki diety sportowca" i t. d., ale odczyty owe nie cieszyły się najmniejszym powodzeniem. Wprost przeciwnie — gracze uciekali od nich jak od ognia i w dni tych wykładów lokal klubowy świecił kompletnymi pustkami.

Im bardziej zbliżała się wiosna i słońce wędrowało wyżej po niebie, tym częściej tęskne spojrzenia piłkarzy wybiegały poprzez okna świetlicy na boisko, gdzie w stumetrowej odległości od siebie stały smętnie dwie ogołocone z siatek bramki.

Wreszcie w rosnącym cieple słonecznym gruby śnieg począł mięknąć i tajać, aż ukazała się spod niego czerń ziemi.

Nastrój radosnego podniecenia opanował graczy „Oriona". Przemienił się on w prawdziwy entuzjazm, kiedy w kilkanaście dni później, na zwołanym w pewną sobotę zebraniu sekcji. Ćwiczydło zapowiedział na najbliższy wtorek pierwszy trening.

Oznaczonego dnia zjawili się wszyscy. Cała paczka eks-inwalidów i eks-„kryminalistów": Wiśniewski, Żuberek, Michalski, Lipka, Radecki. Przybył również prezes Ważnicki i, ku ogromnej uldze trenera, lewy łącznik Bielski który dopiero przed tygodniem zakończył długotrwałą kurację żebra złamanego w czasie zeszłorocznego meczu z „Gromem".

Znalazła się też spora liczba wiernych kibiców „Oriona", którzy rozsiedli się na trybunach, aby odczuć przedsmak czekających ich w sezonie emocyj.

Łagodne powietrze pełne było wiosny i niosło nowe nadzieje do serc jedenastki „Oriona", jej trenera i przyjaciół.

Gracze poruszali się po boisku niezwykle ożywieni, a bramkarz Korzewa rzucał się na ziemię dla ratowania dolnych strzałów z takim zapałem, jakby chciał wyrównać jednego dnia zaległości z trzech miesięcy pauzowania.

Bielski natomiast był katastrofalnie słaby. Wskutek długiej kuracji domowej stracił całkiem bieg a strzały wcale mu nie wychodziły. Pozostali ozdrowieńcy i eks-przestępcy byli również dalecy od ostatniej formy, toteż gdy po godzinie trening się skończył, na twarzy Ćwiczydły osiadła chmura troski.

Było jasnym, iż nadchodzący sezon **nie zapowiada się lekko.** c. d. n.

Mistrz Argentyny La Plata chce grać w Polsce

Buenos Aires. Tegoroczny mistrz Argentyny drużyna La Plata, po ukończeniu sezonu piłkarskiego w Argentynie, uda się na tournee do Europy.

Już dziś zapewnione są starty argentyńczyków w Włoszech, Hiszpanii i Anglii.

„La Plata" projektuje rozegranie kilku spotkań w Europie środkowej a między innymi i w Polsce. Tak przynajmniej podaje prasa zagraniczna (Przyp. Red.).

ZAWODY BOKSERSKIE NA WODZIE

Bielsko. W ramach uroczystości związanych z otwarciem stadionu sportowego BBTS kierownictwo sekcji bokserskiej tego klubu zamierza przeprowadzić zapowiedzianą wielka imprezę bokserska pt. **„Szukamy mistrzów bokserskich na Śląsku Cieszyńskim!"** z udziałem najlepszych bokserów Śląska.

Zawody rozegrane zostaną na wolnym powietrzu w... basenie pływackim, przy czym ring zbudowany ma być... na wodzie.

Zawody te byłyby pierwszą tego **rodzaju imprezą sportową w Europie.**

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

MISTRZOSTWA POLSKI W ZAPAŚNICTWIE ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI

Łódź. Walne zgromadzenie Związku Atletycznego powierzyło Łodzi organizację mistrzostw Polski w zapasach na r. b.

Mistrzostwa te odbędą się w dniach 21—23 lipca na stadionie ŁKS-u.

WYŚCIG KOLARSKI O PUCHAR „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź. W dniu 2 czerwca odbędzie się w Łodzi wyścig kolarski o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego" w konkurencji ogólnopolskiej.

* * *

Łódź (tel. wł.) Polski Związek Bokserski zakupił w Łodzi za cenę 3000 zł. film sportowy z mistrzostw bokserskich Polski. Cena 3000 zł. jest raczej tą symboliczną złotówką. Film przedstawia cały szereg niezmiernie ciekawych walk, które po wyświetleniu będą pouczającym dowodem jak należy walczyć by zwyciężyć w ringu.

Łódź (tel. wł.) Popularny bokser Łodzi Unton nadesłał wyczerpujący list do redakcji naszego pisma z zawiadomieniem, że postanawia on na przeciąg kilku miesięcy letnich przerwać trening.

Unton zaznacza, że jeżeli nawet referendum wypowie się, że on ma stanąć na ringu w mistrzostwach Polski w wadze średniej, to niestety nie będzie on mógł skorzystać z tego zaszczytu.

Unton w liście swym rzuca jednocześnie rękawice Sobczakowi z Poznania na walkę w jesieni br. w ramach meczu rewanżowego Poznań — Łódź.

Wałkowanie sprawy Unton — Sobczak staje się tym samym bezprzedmiotowe.

TURNIEŻ HOKEJOWY NA TRAWIE

Poznań (tel. wł.) W ub. tygodniu odbył się wielki turniej hokeja na trawie o nagrodę wice przew. WRN Zygmunta Piękniewskiego.

W turnieju udział wzięło 6 drużyn, których poziom był bardzo wyrównany

Pierwsze miejsca zajęła drużyna Czarnych Poznań przed Stellą z Gniezna.

Niespodziankę sprawił Międzyszkolny KS remisując z KKS Gniezno.

W fanale Czarni pokonali Stellę 1:0 (1:0).

KS BAILDON KATOWICE — TS HUTA POKÓJ 4:3

Katowice. W sali Domu Kultury huty Baildon w Katowicach rozegrane zostały niezwykle interesujące zawody zapaśnicze między dwoma najlepszymi zespołami Śląska TS Huta Pokój i Baildonem, zakończone zasłużonym zwycięstwem Baildonu w stosunku 4:3.

Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze koguciej Grajcarek (Baildon) pokonał w 7 minucie Myskę.

W wadze piórkowej Konopka (Huta Pokój) pokonał w 4 minucie przez złamanie mostku Szedzielorza.

W wadze lekkiej Kiszel (Huta Pokój) po 14 minutach rozłożył na macie Bartusza (Baildon).

W wadze półśredniej Szklorz (Baild.) przerzutem przez ramię pokonał już w pierwszej minucie Jandudę (H. P.)

W wadze średniej mistrz Śląska Golas, po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce pokonał Zgryzka. Była to najładniejsza walka

W wadze półciężkiej Kuligowski (H. Pokój) pokonał w 11 minucie Termina.

W wadze ciężkiej b. mistrz Polski Urgacz pokonał młodego i dobrze zapowiadającego się Nowickiego (H. P.).

Sensacją dnia była porażka mistrza Śląska Myski w wadze koguciej z Grajcarkiem, który parę dni temu powrócił z Anglii.

Sędziował ob. Kulik. Widzów ponad 500.

O czym mówi Stolica?

Warszawa. PZPN przewiduje w roku przyszłym wyłączne kontraktowanie występów drużyn zagranicznych w Polsce.

Zespoły zagraniczne, które PZPN zakontraktuje, będą odstępowane tym drużynom w Polsce, które będą reflektowały na rozegranie z nimi spotkań

Powodem takiego postanowienia PZPN są rozmaitego rodzaju czarne machinacje pośredników, którzy podbijają ceny kosztów występów drużyn zagranicznych w Polsce.

Jako przykład „żerowania na sporcie pewnych elementów, posłużyć może fakt, że pierwszy w Polsce występ drużyny zagranicznej - którą była Sleska Ostrawa, kosztował organizatorów 60.000 zł.

Drugi występ drużyny z Morawskiej Ostrawy po dobiciu procentów pośredników oraz zaofiarowaniu przez nich wyższej kwoty za występ, wynosił już 120.000 zł. Za trzeci występ Czechów kluby polskie płaciły... 160.000 zł.

* * *

Czortek popularny pięściarz stolicy został w tych dniach ojcem. Jego syn otrzymał imię „Kajtka".

WALNE ZEBRANIE W.O.Z.B.

Warszawa. W dniu 23 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Po odczytaniu sprawozdania, zebrani udzielili pełne absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz.

Wybrano je w składzie następującym: **prezes — inż. Prędowski,** wiceprezes sportowy — Pasturczak, wiceprezes administracyjny — Gajewski, kapitan związkowy — Centrowski, przewodniczący Wydziału Sportowego — Ogrodowczyk, przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich — Plewicki.

Warszawa. Sprawa udziału repr. Polski na Olimpiadzie w Londynie, nie została jeszcze zadecydowana. Kwestią tą zajmować się będzie Państwowa Rada Sportowa PUWF na swym najbliższym posiedzeniu.

Jeżeli zapadnie uchwała, że polscy sportowcy wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich w 1948 r., PUWF przewiduje utworzenie Komitetu Olimpijskiego, którego zadaniem będzie zebranie funduszu olimpijskiego. Wszystkie imprezy sportowe zostałyby na przeciąg dwu lat w pewnym procencie opodatkowane na rzecz tego funduszu.

* * *

Warszawa. PUWF przystępuje w przyszłym roku do stworzenia w Polsce specjalnego wydawnictwa fachowego.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ W POLSCE

Warszawa. Mistrzostwa Europy w koszykówce żeńskiej odbędą się w 1948 r. w Polsce.

Terenem mistrzostw będzie hala sportowa we Wrocławiu. Decyzja o powierzeniu Polsce mistrzostw koszykówki żeńskiej w 1948 r. zapadła na konferencji FIBBA w Genewie.

* * *

Warszawa. Po ostatniej niedzieli mistrzostw warszawskiej kl. A. tabela mistrzostw przedstawia się nast.: **Grupa I.**

Polonia 4 gry 7 pkt. st. br. 15:4

2) Jedność (Żabieniec) 5 gier 7 pkt. st. br. 12:10; 3) Legia 3 gry 6 pkt. st. br. 22:1; 4) Bzura Chodaków gier 5 pkt 4. st. br. 9:8; 5) Ruch Piaseczno gier 6 pkt. 4 st. br. 9:36. 6) Mirków 5 gier pkt. 0 st. br. 3:23.

Grupa II. — 1) Marymont 3 gry pkt. 5 st. br. 13:6; 2) Pogoń Grodzisk 3 gry pkt. 5 st. br. 9:6; 3) Znicz Pruszków gier 4 pkt. 4 st. br 9:6; 4) Syrena gier 4 pkt. 4 st. br. 10:10; 5) Grochów gier 3 pkt. 3 st. br 3:5; 6) Żyrardowianka gier 4 pkt. 3 st. br. 8:1 7) Zryw Mokotów gier 5 pkt. 2 st. br. 5:11.

AKADEMIA WF W WARSZAWIE BĘDZIE OTWARTA JUŻ W JESIENI

Warszawa. Akademia W.F. na Bielanach. jedna z najlepszych uczelni tego rodzaju w Europie (przed wojną) **zostanie uruchomiona już w jesieni br., po odremontowaniu kompleksu zniszczonych gmachów w okresie działań wojennych.**

Na konferencji dziennikarzy sportowych, jaka odbyła się w ub. tygodniu w Warszawie ppłk. Górny-Wieczorek poinformował zebranych, że **PUWF dąży do utworzenia w Polsce szkół średnich wychowania fizycznego** na wzór radzieckich szkół tego rodzaju.

Polonia Bytom znów przegrała. - WMKS stracił punkt z Naprzodem (Lipiny)

Sensacje piłkarskie

w mistrzostwach kl. A. Śl. OZPN-u

W klasie B Śląsk Trn. Góry stracił wszelkie szanse na mistrzostwo grupy II-giej

Naprzód Janów — Polonia Bytom 2:0 (1:0)

Janów. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy I, Polonia bytomska doznała przykrej porażki z Naprzodem janowskim.

W pierwszej części gry gospodarze zdobyli w 30 minucie ze strzału Góreckiego prowadzenie.

Po zmianie pól goście mieli możność zmiany wyniku, mając dużą przewagę, jednak dobrze w tym dniu dysponowane trio obrone Naprzodu likwidowało umiejętnie wszelkie zakusy napastników Polonii bytomskiej.

Pod koniec meczu do głosu doszła drużyna Naprzodu, która w ostatniej minucie gry ze strzału pomocnika Odu sia zdobyła drugą bramkę.

Zawodom przyglądało się ponad 4000 widzów.

AKS Chorzów — ZZK Katowice 2:0 (0:0)

Chorzów. Mecz o mistrzostwo klasy A. Mecz bardzo ciekawy i na wysokim poziomie. Na ogół z gry więcej miał ZZK. który ze spotkania wyszedł pokonany na skutek zastosowania złej taktyki swego ataku. Bramki uzyskał Barański. Widzów około 4.000.

Z AKS-u najlepsi byli Mrugała, Andrzejewski i Urbański. Z ZZK. bardzo dobrym był Paterman i Cholewa.

Juniorzy AKS — ZZK 2:2.

Rezerwa AKS — ZZK 6:0 (4:0).

SIEMIANOWICZANKA — RKS. OŚWIĘCIM 3:0 walkower

Naprzód Lipiny — WMKS Katowice 1:1 (0:1)

Lipiny. Do spotkania powyższego Naprzód wystąpił w składzie wzmocnionym zrehabilitowanymi Kalusem, Stanowskim i Kłoskiem.

Wynik remisowy, uzyskany przez drużynę gospodarzy z leaderem, należy uważać za swego rodzaju sensację.

Naprzód był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla milicjantów, mając nawet więcej z gry w drugiej połowie.

Ligocianka — Śląsk Świętochłowice 3:0 (0:0)

Ligota. Mecz o mistrzostwo klasy A Zasłużone zwycięstwo Ligocianki nad ambitnie grającą drużyną Śląska ze Świętochłowic. W pierwszej części gra wyrównana, po przerwie zupełna przewaga gospodarzy.

Na wyróżnienie z drużyny Ligocianki zasługuje środkowy pomocnik Zakrzewski.

Pogoń Katowice — Baildon 2:2 (1:1)

Katowice. W meczu o mistrzostwo klasy A grupy II, Baildon uzyskał cenny punkt, na obcym terenie z groźną drużyną Pogoni.

Tak w pierwszej jak i w drugiej części gra była wyrównana.

Bramki dla Pogoni strzelił Kruk. Dla Baildonu Trąbka i Kesner po 1.

Błyskawica — Wyzwolenie (Michałkowice) 1:0 (0:0)

Kop. Ema. Mecz o mistrzostwo klasy A. Spotkanie tych dwu drużyn przyniosło nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

Jedyną bramkę dnia uzyskał 10 minut przed końcem zawodów Sauer. Zawodom przyglądało się ponad 4000 widzów.

WIELKI BIEG NA PRZEŁAJ W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. Wielki bieg na przełaj rozegrany zostanie w Bydgoszczy o nagrodę przechodnią I.K.P., w dniu 30 maja b.r. w ramach jubileuszu B.K.S. „Polonia".

Wzbudza on coraz większe zainteresowanie polskich sfer sportowych.

Ze wszystkich stron kraju napływają zgłoszenia od nowych zawodników, tak, że bieg ten zapowiada się jako wielka impreza sportowa.

Wśród zgłoszonych zawodników figurują nazwiska znanych biegaczy lubelskich z doskonałym Kramkiem i Chojną na czele, biegaczy z Pomorza Zachodniego, Wielkopolski i woj. pomorskiego, m. in. nazwisko Dzwonkowskiego. mistrza Polski „Zrywu". Udział w biegu zapowiada też mistrz Polski w biegu na przełaj doskonały zawodnik łódzki Józef Kurpessa. Redakcja I.K.P przeznacza dla zwycięzców w biegu cenne nagrody.

WAWEL (Nowa Wieś) — BRYNICA (Kamień) 4:0 (2:0).

Nowa Wieś. W spotkaniu o mistrzostwo klasy B Wawel Nowa Wies zdobył dalsze 2 cenne punkty Zawodom przyglądało się ponad 2.500 widzów. Sędziował bardzo dobrze ob Soliński.

SIŁA GISZOWIEC — TS. MURCKI 2:4 (1:2)

W spotkaniu o mistrzostwo klasy B drużyna Murcek odniosła zasłużone zwycięstwo nad groźnym zespołem Siły z Giszowca w stosunku 4:2. Bramki dla zwycięzców strzelił Danecki 2, Rozmus i Pryszny po 1

KRESY CHORZÓW — ORKAN W. DĄBRÓWKA 9:1 (3:1)

Wielka Dąbrówka. Wysokocyfrowe zwycięstwo Kresów nad outsiderem tabeli Orkanem z W. Dąbrówki. Łupem bramek podzielił się cały atak.

LECHIA MYSŁOWICE — PPW KATOWICE 7:1 (2:0)

Mysłowice. Zawody o mistrzostwo klasy B Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Latusińskiego3, Kapuściolka 2 oraz Pałki i Sieronia po jednej. Widzów ponad 1000.

ZGODA BIELSZOWICE — SIEMIANOWICZANKA 3:1 (1:1)

Bielszowice. W meczu towarzyskim B-klasowy zespół Bielszowic rozprawił się z A-klasową Siemianowiczanką.

Bramki dla Zgody zdobyli Pyka 2, oraz Pawlica jedną. Honorową bramkę dla Siemianowiczanki zdobył Kuczera. Sędziował obiektywnie ob. Morcinek. Widzów ponad 1500.

RKS Concordia — KS Huta Zgoda 5:4 (4:2)

Zabrze. W meczu towarzyskim gospodarze odnieśli nikłe lecz zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającą drużyną hutników ze Zgody.

HUTA POKÓJ — ŚLĄSK TARN. G. 2:0 (0:0)

Nowy Bytom. W meczu o mistrzostwo klasy B ongiś groźny zespół Śląska z Tarnowskich Gór, uległ dobrze w tym dniu grającemu zespołowi gospodarzy w stosunku 2:0 Gra na wysokim poziomie, prowadzona ostro lecz fair. Do przerwy gra wyrównana, po zmianie pól lekka przewaga Pogoni, która ze strzałów Tima zdobyła swe zwycieskie bramki.

W drużynie Pogoni najlepiej zagrał bramkarz Borkowy oraz Tim.

HKS SZOPIENICE — ORZEŁ WEŁNOWIEC 5:1 (2:1)

Szopienice W meczu o mistrzostwo klasy B HKS bez zbytniego wysiłku pokonał Orła z Wełnowca. Gra nieciekawa.

SLAVIA RUDA — RKS 20 KOP. KATOWICE 0:3

Szopienice. Na boisku HKS w Szopienicach górnicy kop. Katowice, po pięknej walce pokonali leadera tabeli Slavię z Rudy Śl. Mecz przeprowadzony był w szybkim tempie i dostarczył licznie zgromadzonej publiczności wiele emocyj.

RKS Szombierki — RKS Kop. Jadwiga Biskupice 11:2 (4:1)

Mistrz Śląska Opolskiego RKS Szombierki rozgromił w rozgrywkach mistrzowskich RKS Kop. Jadwiga Biskupice w stosunku 11:2.

Na wyróżnienie zasługują łącznik Presówka, w obronie Burkowski i Czernik i Mol na lewym skrzydle.

Sensacyjna porażka Zjednoczonych z PTC

Piłka nożna w Łodzi

ZJEDNOCZONE — PTC PABIANICE 0:1 (0:0)

Łódź (tel. wł.) W meczu piłkarskim o mistrzostwo okręgu łódzkiego drużyna **Zjednoczonych przegrała niespodziewanie z zespołem PTC Pabianice.**

Przypominamy, że Zjednoczone są leaderem rozgrywek o mistrzostwo Łodzi. Strata 2 punktów może pociągnąć w konsekwencji przykre dla nich niespodzianki.

Zjednoczeni przegrali mecz z PTC 0:1 (0:0).

Mecz stał na bardzo niskim poziomie technicznym. **Bramkę dla PTC zdobył Grabski.** Najlepszym graczem na boisku był **Urban ze Zjednoczonych i Adamkiewicz w bramce Pabianic.** Sędziował nie najlepiej Jańczyk. Publiczności około 4000.

ŁKS — TUR 8:1 (2:0)

Łódź (tel. wł.). W drugim meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego ŁKS spotkał się z TUR-em z Łodzi.

Zwyciężył ŁKS 8:1 (2:0). Mecz był mało ciekawy, gra chaotyczna.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Baran 3, Łącz 3, Hochendorf i Włodarczyk po 1 Honorową bramkę z karnego dla TUR-u zdobył Kraszewski. Sędziował Walczak. Widzów 1500.

ZZK ŁÓDŹ — LECHIA TOMASZÓW 5:2 (4:1)

Łódź. W zawodach o mistrzostwo klasy A ŁOZPN kolejarze uporali się łatwo ze swoim przeciwnikiem, mając zwłaszcza w pierwszej części zawodów znaczną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Koczewski, Lewandowski.

W przerwanych burzą i deszczem zawodach lekkoatletycznych, które po przejściu nawałnicy zostały kontynuowane **Kurpessa** osiągnął na 5000 mtr najlepszy w tym roku czas w Polsce 16.22.30 bm.

Lekkoatletyczne zawody w Łodzi

Łódź (tel. wł.) W Łodzi odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne bez udziału zawodników, którzy brali udział w jubileuszu Wisły w Krakowie.

Wyniki lekkoatletów łódzkich są następujące:

400 m.: 1) Poliński (Boruta Zgierz) 55,4 (jeden z najlepszych powojennych wyników w Polsce); 2) Kozłowski (Zjednoczone) 57,9; 3) Różycki (Boruta Zgierz) 58,6

Sztafeta olimpijska: 1) Boruta Zgierz 3,53,4; 2) Zjednoczone 3,55,7.

Pchnięcie kulą: 1) Priwer (ŁKS) 12.75; 2) Maciaszczyk (ŁKS) 10,92.

1500 m.: 1) Kurpessa (ŁKS) 4,20,2 (najlepszy wynik powojenny w Polsce). 2) Galewski (Zjednoczone) 4,30,8; 3) Markus (ŁKS) 4,38,8

Kurpessa, jak widzimy znajduje się w doskonałej formie. Przy silniejszej konkurencji biegacz ten powinien niebawem uzyskać jeszcze lepszy wynik

Skok w dal: 1). Maciaszczyk (ŁKS) 5,95; 2) Szmydke (Pabianice) 5,54; 3) Poliński (Boruta Zgierz) 5,51.

Skok wzwyż: 1) Szmydke (Pabianice) 1,62; 2) Maciaszczyk (ŁKS) 1,57; 3) Bystry (Zjednoczone) 1,47

Trójskok: 1) Maciaszczyk (ŁKS) 11,88; 2) Szmydke (Pabianice) 11,47; 3) Bednowski (ŁKS) 11,34.

Mistrzostwa piłkarskie Bielska

Bielsko. (Tel wł.) Ub. niedziela nie przyniosła żadnych zasadniczych zmian.

Mecz RKS Walcownia Dziedzice — Kopalnia Brzeszcze nie odbył się z powodu nie stawienia się sędziego. Rozegrano go jako mecz towarzyski.

Tabela po niedzielnych rozgrywkach:

1. Hejnał Kęty	13	20	40:23
2. RRS Zabłocie	13	19	27:16
3. Walcownia Dziedzice	12	16	43:21
4. BBTS	13	13	30:29
5. Soła Żywiec	14	13	25:44
6. Leszczyński KS	13	11	25:28
7. Kop. Brzeszcze	13	6	20:34
8. TUR Wadowice	13	6	21:33

HEJNAŁ KĘTY — LESZCZYŃSKI KS. 5:1 (2:0)

Bielsko (tel. wł.) Wysokie zwycięstwo leadera tabeli nad groźną drużyną Leszczyński KS. Bramki dla zwycięzców strzelili Pacuła 2, Himmer 2, Babik 1, Sędzia Płużek dobry.

RKS ZABŁOCIE — BBTS BIELSKO 1:0 (0:0)

Żywiec. Nikłe zwycięstwo RKS-u nad dobrze grającą drużyną Bielska, u których zawiódł atak Bramkę dla gospodarzy strzelił Sowa.

SOŁA ŻYWIEC — TUR WADOWICE 3:0 (0:0)

Żywiec. Bramki zdobyli Maślanka, Zawadowski. Miodoński

RKS WALCOWNIA DZIEDZICE — KOP. BRZESZCZE 4:4 (3:1)

Z powodu nie zjawienia się sędziego rozegrano jako mecz towarzyski zakończony wynikiem remisowym.

CKS CZĘSTOCHOWA — WMKS KATOWICE 4:3 (2:2)

Częstochowa. W ub czwartek gościła w Częstochowie drużyna Milicyjnego KS Katowice, która rozegrała mecz z miejscowym CKS-em.

Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem piłkarzy częstochowskich 4:3. Do przerwy wynik był remisowy 2:2.

Bramki dla zwycięzców strzelili Zalas, Wójcik 2 i Heine dla WMKS-u Gałkowski z karnego i Placek 2 Sędzia Śliwczyński b dobry.

Z I-szego Ogólnopolskiego Zjazdu Dziennikarzy Sportowych w Warszawie

Warszawa. Jak już donosiliśmy w naszym wydaniu czwartkowym w ub. środę odbył się w Warszawie pierwszy po wojnie Ogólnopolski Zjazd Dziennikarzy Sportowych.

Na zjazd przybyło 34 dziennikarzy z różnych miast Polski.

Państwowy Urząd WF i PW reprezentowany był przez dyr. **inż. Kuchara, płk. Zadrzyńskiego i ppłk. Górnego-Wieczorka.**

Państwową Radę WF i PW reprezentował **dr. Gilewicz.**

Zebranie zagaił dr. Kuchar, witając pierwszy powojenny Zjazd prasy sportowej, po czym uczczono jednominutową ciszą pamięć zmarłych i poległych dziennikarzy.

Po przemówieniach dr. Gilewicza oraz pułk. Zadrzyńskiego dyr. Kuchar przedstawił w referacie sprawozdawczym i programowym to wszystko, co do tej pory zrobił PUWF i co zamierza przeprowadzić w najbliższej przyszłości.

Program dalekosiężny jak również program pracy PUWF na rok bieżący jest bardzo bogaty.

Ze względu na brak miejsca nie jesteśmy w stanie omówić najważniejszych, nawet poruszanych na konferencji problemów. Omówimy je jednak przy najbliższej sposobności.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zebrani dziennikarze wysunęli szereg postulatów pod adresem PUWF oraz prosili o pewne wyjaśnienia.

O godz. 2-giej uczestnicy konferencji udali się na Bielany, celem zwiedzenia kompleksu gmachów dawnej akademii WF.

Po zakończeniu oficjalnej części konferencji odbyło się w godz. popołudniowych zamknięte zebranie dziennikarzy, którzy **postanowili powołać do życia Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Związku Zawodowym Dziennikarzy R. P.**

Redaguje: Komitet redakcyjny, — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokoj 24, 25), tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R 20012